

Ceny, handel i rolnictwo

w centrum uwagi posłów

(Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu“)

Okazuje się, że nawet bardzo skrupulatne wyliczenie potrzeb może stać się tekstem pisanym na gumie, która, w zależności od sytuacji i posiadanych środków, może na rozciągać w jedną i drugą stronę. Tak więc w tegorocznym budżecie państwa, po owocnych obradach w Komisjach sejmowych znalazło się jeszcze dość miejsca z jednej strony na dopłaty, a z drugiej — na cięcia, w sumie mające przyczynić się do lepszego gospodarowania naszymi zasobami. Między innymi dołożono 7 milionów złotych do diet poselskich, 67 milionów do rezerwy na kapitalne remonty mieszkań, przeszło milion złotych więcej przeznaczono na transport dla przedsiębiorstw handlowych, blisko 2,5 miliona na wydatki związane z utrzymaniem muzeów, 17,6 miliona na ochronę zabytków, 17 milionów na odbudowę zagród dla repatriantów, 175 milionów na Milicję Obywatelską. Dodano też trochę pieniędzy szkołom wyższemu na stypendia dla aspirantów i na szkolenie specjalistów w dziedzinie energii atomowej, szpitalom — na bieżące wydatki, bieżące i zagraniczne praktyki studentów, GUS-owi na badania budżetów rodzinnych. Natomiast obcięto wiele resortom, między innymi Komisji planowania, Kolejom, Ministerstwu Kontroli Państwowej — przeważnie na wydatki administracyjne. Niestety, obcięto wydatki również i tak już słabo finansowanym jednostkom, jak na przykład Ministerstwu Kultury i Sztuki.

Posel Lechowicz tak mniej więcej określił niedomogi naszego planowania: Liczby, jakie wkładamy do planów i budżetów, wprowadzają nas w złudny świat paradoksów — pozornych rentowności i deficytów, pozornych bodźców i hamulców, opracowywanych mozołnie wskaźników o nieręcznych, bo umownych podstawach. Robimy pierwsze, nieśmiałe kroki w kierunku uzdrowienia systemu cen, mającego kapitalne znaczenie dla całej gospodarki.

Nie jest to wszakże takie proste. Na przykład — przewidywana podwyżka cen narzędzi rolniczych wywołuje słusze zaniepokojenie mieszkańców wsi, zwłaszcza matorolnych. Posel Porzucek (ZSL) stwierdził, że podwyżka ta będzie konieczna, ale nie w takiej skali, jaką, ze względu na rentowność swych fabryk proponuje przemysł maszynowy.

Zbyt pochopne, nieprzemyślane „urealnienie“ cen dotknąć może zwłaszcza przedsiębiorców i repatriantów, osiedlających się na Ziemiach

Zachodnich. Mówca słusznie postulował, aby ceny na maszyny i narzędzia rolnicze ustalić w rozsądnych, opłacalnych granicach, ale dopiero po żniwach.

Z różnych stron kraju nadchodzą sygnały o zaskakującej się tendencji niektórych rad narodowych oraz przedsiębiorstw drobnej wytwórczości i usługowych do podnoszenia cen usług i towarów pierwszej potrzeby. Przeciwno tym praktykom zdecydowanie wystąpił poseł Gajewski z CRZZ. Wyjątkiem, jak twierdził, mogą być tylko niektóre artykuły luksusowe, pochodzą

Budżetowe poprawki dla Poznańskiego

WARSZAWA (Inf. wt.)

W wyniku zgłoszonych przez poszczególnie komisje sejmowe dezyderatów, dyskutowane obecnie na obradach plenarnych Sejmu rządowe projekty ustawy budżetowej oraz ustawy o planie gospodarczym na rok 1957 uzyskały pewne poprawki. Między innymi budżety terenowe na ten rok zwiększono w stosunku do proponowanych dotychczas o 306,8 mln. zł po stronie dochodów i o 177,2 mln. złotych po stronie wydatków. Województwo poznańskie powinno zwiększyć swe dochody o 23,2 mln. zł, a wydatki o 7,3 miliona złotych. Natomiast zmniejszone zostały środki wyrównawcze, udzielane przez skarb państwa poszczególnym województwom. Poznańskie o trzysta mniej tych środków o około 15 milionów złotych.

(K. RZEM.)

Z obrad XIII sesji WRN

Ważna uchwała dla rozwoju wielkopolskiego rolnictwa

(Inf. wt.)

Pod znakiem rzeczowości (oprócz nielicznych zresztą wyjątków) minęły obrady XIII sesji WRN. Dwudniowa dyskusja o możliwościach rozwoju wielkopolskiego rolnictwa przyniosła w efekcie wiele ciekawych i godnych uwagi propozycji oraz wniosków, z których najważniejsze znalazły odzwierciedlenie w uchwale Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Uwagę radnych zaprzętała długi czas, wywołując polemiczne spiecia, sprawa zapewnienia rolnictwu wielkopolskiemu odpowiednich warunków rozwoju, m. in. zaopatrzenia w nawozy, dobrej jakości maszyny rolnicze (radni Jankowski i Kaj), elektryfikacja gospodarstw chłopskich.

Niemniej ożywiona wymiana zdań dotyczyła organizacji handlu wiejskiego. Radni żądali

wyeliminowania zbyt wielkiej ilości pośredników.

Podjętą na zakończenie obrad uchwałę czytamy m. in.:

W celu uzupełnienia w przyszłości deficytu drewna zostanie założone w latach 1957—60 — 11 tysięcy ha słabych gruntów. Poza tym w tym czasie przygotuje się do załuszenia dalsze 70 tys. ha nieużytków rolnych.

Zostaną przyspieszone prace ulepszeniowe, jeśli chodzi o grunty znajdujące się jeszcze w dyspozycji Państwowego Funduszu Ziemi (52 tys. ha). W pierwszym rzędzie zostaną one wykorzystane w celu upełnomocnienia gospodarstw drobnych. Komisja ustali także stan posiadania PGR, a więc gospodarstwa, które pozostaną w dyspozycji PGR oraz te, które z gospodarki państwowej zostaną wyłączone. Jednocześnie wystąpi się do ministra finansów z projektem rewizji stawek procentowych podatku od nabycia praw majątkowych w kierunku ich obniżenia.

W celu zwiększenia stanu zarybienia naszych wód Woj. Zarząd Rolnictwa ma rozpatrzyć sprawę oddania wód zamkniętych indywidualnym użytkownikom.

W związku z usamodzielnianiem się gospodarstw PGR powołana zostanie komisja dla zbadania warunków bytowych pracowników.

W rozwoju rolnictwa poważne zdania mają spółdzielnie produkcyjne, którym zarówno prezydja terenowych rad narodowych, organizacje rolnicze jak i służba rolna winny udzielać pomocy fachowej.

Tematem następnej sesji WRN ma być sytuacja w gospodarce komunalnej naszego województwa.

(em-par)

Pod kołami pociągu

(Inf. wt.)

Nowy, tragiczny w skutkach, wypadek drogowy notujemy tym razem w miejscowości Budachów (powiat Krosno nad Odrą). 24 bm. około godziny 18.30 na strzeżonym przejeździe pociąg osobowy, jadący z Zielonej Góry, najechał na wóz konny. W rezultacie dwie osoby — 34-letnia Eufrozyna Napierałowa i jej syn, 9-letni Zbigniew (zamieszkał w Budachowie) — poniosły śmierć.

Na podstawie dotychczasowych dochodzeń ustalono, że winę ponosi woźnica, który podniósł zamkniętą zapórę i usiłował przejechać przez przejazd. Tragiczny efekt nieuwagi i lekkomyślności jest jeszcze jednym sygnałem alarmowym ostrzegającym przed nieprzebraniem przepisów ruchu drogowego. (I)

Cena 50 gr

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY TEL NIK

Kaliskie się rusza — str. 4

Rok XIII Wydanie AB

Poznań, sobota 27 IV 1957

Nr 99 [4119]

Władysław Gomułka do młodzieży

Zjazd Konstytucyjny Związku Młodzieży Socjalistycznej

WARSZAWA (PAP)

25 bm. w sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczął się trzydniowy Zjazd Konstytucyjny Związku Młodzieży Socjalistycznej. Głównym zadaniem Zjazdu jest wytyczenie dróg dalszej działalności organizacji, uchwalenie zasadniczych dokumentów związku — deklaracji ideowo-politycznej i statutu oraz wybór centralnych władz ZMS.

ferat sprawozdawczy Tymczasowego Komitetu Centralnego.

Po referacie rozpoczęła się dyskusja.

Przemówienie

Władysława Gomułki

zamieszczamy na str. 2

74 firmy indyjskie na XXVI MTP

(Inf. wt.)

Ekspozycja indyjska zajmie na tegorocznych Targach 550 m kw. powierzchni w pawilonie nr 54. Reprezentować ją będą 74 firmy, w większości z Kalkuty, New Delhi i Alwaye. Na stoiskach indyjskich znajdują się między innymi: ruda manganowa, kamienie półszlachetne, mika, talk, oleje: sandałowy, ryecynusowy i liniany, orzeszki ziemne, materiały włókiennicze, tekstylia, maszyny do szycia, rowery, skóry wielbłądziej, cięte i kozie, lekarstwa oraz wyroby rzemieślnicze. (V)

Na Zjazd przybyło ze wszystkich stron kraju 734 delegatów, reprezentujących około 60 tys. członków związku ze wszystkich środowisk, objętych jego działalnością: — młodzieży robotniczej, pracowników umysłowych, studentów.

Otwarcia Zjazdu dokonał I sekretarz TKC ZMS — Marian Renke, witając delegatów i gości. Zebrani gorąco przyjmują przybyłych na otwarcie Zjazdu: I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułkę i członka Biura Politycznego KC PZPR — Jerzego Morawskiego. Na Zjazd przybyli również przedstawiciele bratnich organizacji młodzieżowych — Związku Młodzieży Wiejskiej, Związku Harcerstwa Polskiego i Zrzeszenia Studentów Polskich.

Jako pierwszy zabrał głos I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka. Sala przyjmowała jego przemówienie długotrwającą burzliwą owacją.

Następnie Zjazd przystępuje do właściwej pracy. Po wyborze 11-osobowego roboczego prezydium, ustaleniu porządku dziennego, regulaminu obrad oraz po wyborze komisji zjazdowych głos zabiera Marian Renke, który wygłosił re

Demokratyzacja trwa

Rady Wojskowe w KBW

WARSZAWA (PAP)

W kwietniu br. powołana została w Korpusie Bezpieczeństwa Wewnętrznego Rada Wojskowa. Celem jej jest ulepszenie systemu jednoosobowego dowodzenia, pomaganie dowódcy w prawidłowym podejmowaniu ważniejszych decyzji, dotyczących organizacji życia wojskowego, wychowania i szkolenia żołnierzy, spraw kadrowych, gospodarczych, stanu dyscypliny oraz pracy partyjno-wychowawczej.

O naprawie gospodarczej zadecydują wyniki naszej pracy

Inf. wt.

Jaka jest obecna sytuacja polityczna i gospodarcza w kraju? Jakże istnieją możliwości jej poprawy? Problemy te omówił w czwartek przedstawiciel Komitetu Centralnego PZPR — wiceminister przemysłu chemicznego Kazimierz Olszewski, w czasie spotkania z aktywem gospodarczym Zakładów Przemysłu Gumowego „Stomil“ w Poznaniu.

Jak wynikało z wypowiedzi wiceministra, w okresie po VIII Plenum do końca bieżącego roku wydatkowanych zostanie ogółem na regulację i podwyżki plac w całym kraju około 25 miliardów zł, z tym, że 15 miliardów zł wypłacono już do 31 grudnia ub. r. W związku z poważną sytuacją gospodarczą rząd obniżył o około 2 miliardy zł wydatki na siły zbrojne i zmniejszył o 32 miliardy zł sumy przewidziane na inwestycje w latach 1956/57. Potrzeby są jednak

większe. Wiele zależy więc od gospodarności, wzrostu produkcji, oszczędności, zwiększenia plonów z hektara, zlikwidowania kradzieży, spekulacji i marnotrawstwa. Według aktualnych ocen, gospodarka nasza traci w ciągu roku na skutek kradzieży, spekulacji i marnotrawstwa od 10 do 12 miliardów zł, a więc kwoty bardzo znaczne.

Istnieją jednak możliwości wyjścia z trudnej sytuacji. Świadczy o tym m. in. wykonanie z nadwyżką zadań I kwartału i zwiększenie eksportu. (Ciąg dalszy na str. 2)

Wypalają wapno w... cukrowniach

Na Śląsku Opolskim we wszystkich cukrowniach rozpoczęto jako produkcję uboczną wypalanie wapna. Wapno to — jak stwierdzają odbiorcy — jest doskonałej jakości. (PAP)

Delegacja rządu polskiego zaproszona do Pragi

WARSZAWA (PAP)

Na zaproszenie rządu Republiki Czechosłowackiej wyjedzie w dniu 2 maja br. do Pragi z wizytą przyjaźni delegacja rządowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem na czele.

Możliwości osadnictwa w Bieszczadach

RZESZÓW (PAP)

Po uchwale rządu w sprawie zagospodarowania zaniedbanych dotychczas południowo-wschodnich terenów kraju, władze wojewódzkie w Rzeszowie przystąpiły do dokładnego ustalenia możliwości osadnictwa na tych ziemiach oraz rozpoczęły przygotowania organizacyjne od akcji osiedleńczej, która planowana jest na okres dwu najbliższych lat.

Jak już ustalono, istnieją możliwości osiedlenia na południowo-wschodnich, górskich terenach (Bieszczady) około 1500 rodzin.

Niedziela godzina 9,30
Stadion im. 22 Lipca!

Spotykamy się na Małej Olimpiadzie „Głosu“



Wiele pracy mają organizatorzy „głosowej“ Małej Olimpiady, zwłaszcza w ostatnich dniach dzielących nas od tej imprezy. Wierzymy jednak, że wszystko pójdzie jak najlepiej i Czytelnicy nasi, których serdecznie na imprezę zapraszamy, będą oglądali ciekawe widowisko sportowe.

W programie Małej Olimpiady przewiduje się: MECCZ rugby, WALKI siermięcze, POKAZY modeli latających oraz BIEGI przełajowe i ZAWODY lekkoatletyczne z udziałem najlepszych lekkoatletów Poznania.

Z okazji Małej Olimpiady będzie wydany program, którego nabywcę — po wypełnieniu znajdującego się w nim kuponu — będą brali udział w losowaniu cennych nagród, jak: radioodbiornik, aparat fotograficzny „Start“, walizka skórzana, teczka skórzana, piłka do siatkówki oraz książki.

A więc do zobaczenia na Małej Olimpiadzie!

Echa 30-lecia poznańskiego radia

Z okazji 30-lecia poznańskiego rozgłosu Polskiego Radia odbyło się 24 bm. spotkanie pracowników rozgłosu z przedstawicielami władz, środowisk twórczych, świata artystycznego oraz z dwuletnimi współpracownikami PR.

W trakcie spotkania przewodniczący MRN w Poznaniu, Franciszek Frąckowiak wręczył dwu jubilatów — dwuletnim pracownikom poznańskiego radia — Czesławowi Kubiakowi oraz Kazimierzowi Wietrzyńskiemu srebrne odznaki honorowe m. Poznania. Przewodniczący Komitetu ds. Radiofonii, Włodzimierz Sokorski wręczył jubilatów oraz zasłużonym w pracy dziennikarom i pracownikom technicznym rozgłosu — dyplomy honorowe i nagrody.

Szajka złodziei ukradła 7 mln. zł

BYDGOSZCZ (PAP)

Milicja bydgoska zlikwidowała szajkę aferzystów i złodziei, którzy przez cały prawie rok kradli z budującej się w Świeciu fabryki pasz treściwych wszelkiego rodzaju materiały budowlane, narażając skarb państwa na ponad 7 milionów zł strat.

Wśród aresztowanych 6 członków szajki znaleźli się: kierownik budowy Edmund Murawski oraz Józef Balcerski, przewodniczący rady zakładowej Bydgoskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego w Toruniu.

OKOŁO 15 tys. żołnierzy, 30 jednostek morskich i 200 samolotów weźmie udział w rozpoczynających się w dniach 27-28 kwietnia manewrach amerykańskich w rejonie Kanału Panamskiego. Manewry noszące kryptonim „Operacja karaibska“ potrwają do soboty.

+ na taśmie dalekopisu+

14 STATKÓW

przeprętnęło w śróde przez Kanał Sueski. Był wśród nich pierwszy statek amerykański „Prezydent Jackson“.

DOROCZNY RAPORT

na temat przestępczości o- publikowany ostatnio przez FBI podaje, że w ciągu 1956 roku liczba wykroczeń kryminalnych w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosła w Stanach Zjednoczonych o 13,3 procent.

MOBILIZACJA REZERWISTÓW

przeprowadzona została w Izraelu. W rejonie Jeruzolimy oraz w wielu punktach w pobliżu izraelsko-jordańskiej linii demarkacyjnej zaobserwowano dyslokację oddziałów pancernych i innych formacji wojskowych Izraela.

Na ostatniej sesji jugosłowiańskiej Skupaszyny obszernie przemówienie o sytuacji międzynarodowej i stanowisku Jugosławii wygłosił, jak swego czasu donosiliśmy, minister spraw zagranicznych Koca Popowicz. Pełny tekst tego exposé przynosi obecnie czasopismo jugosłowiańskie

„Międzynarodna Politika”

Ustęp dotyczący stosunków polsko-jugosłowiańskich brzmi jak następuje:

„Co zaś dotyczy naszych stosunków z Polską, należy zaznaczyć, że kraj ten w czasie burzy październikowej, która miała miejsce w roku ubiegłym, w krytycznym okresie tragedii węgierskiej i wojny w Egipcie, osiągnął głęboki i wyjątkowo ważny przełom w swym rozwoju wewnętrznym i zmienił, realnie poszedł drogą swej pełnej afirmacji w stosunkach międzynarodowych.

Narody nasze cieszą się z sukcesów narodu polskiego na tej drodze i jesteśmy przekonani, że relacje naszych dwóch państw będą kontynuować nawiazaną twórczą współpracę, umacniając i rozwijając ją dalej ku obojętnej korzyści i w interesach utrwalenia pokoju”.

Nota rządu radzieckiego do USA, Anglii i Francji w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa na Bliskim i Środkowym Wschodzie jest przedmiotem licznych komentarzy prasy zachodniej. Pierwsza na notę zareagowała prasa angielska, zwracając specjalnie uwagę na tę część noty, która proponuje czterem wielkim mocarstwom (łącznie z ZSRR) zobowiązać się do niestosowania w żadnym wypadku siły zbrojnej. Wpływowy

„Times”

zauważa: „Gdyby Anglia i Francja zgodziły się na taką deklarację, tym samym uznałyby, że nie usprawiedliwiają operacji sueskiej. Nie ułatwiłyby to rozwiązywania problemu sueskiego i uregulowania napięcia na granicy arabsko-izraelskiej.”

Inne pismo angielskie

„Daily Herald”

sządzi, że nota radziecka może przyczynić się do wyjaśnienia sytuacji na Bliskim Wschodzie.

„Rząd francuski — pisze „Daily Herald” — ma obecnie możliwość całkowicie zaprzeczyć uporczywie w Paryżu krążącym pogłoskom o planach nowego ataku Izraela na Egipt przy poparciu Francji.”

Prasa egipska przyjęła natomiast z żywym zadowoleniem notę radziecką. Komentując wyłączenie ZSRR, pismo egipskie

„Al Ahbar”

donosi:

„Zasadniczą przeszkodą w uregulowaniu pokojowym naszych wewnętrznych sporów i konfliktów na Bliskim i Dalekim Wschodzie jest zagraniczna interwencja, która podważa suwerenność i niepodległość tych krajów.”

Wizyta pierwszego zastępcy premiera ZSRR Mikołajowa w Austrii daje okazję pismu komunistycznemu Austrii

„Volksstimme”

do uwag następujących:

„Stosunki nasze ze Związkiem Radzieckim pozostawały wiele do życzenia. Jest rzeczą wysoce naturalną, że pomiędzy Austrią a tak wielkim krajem jak Związek Radziecki nie nawiązane zostały dotychczas stosunki kulturalne. Przeciwnie, kierownictwo osobistości Austrii głoszą bojkot kultury tego kraju, który wniosł tak wielki wkład do kultury ogólnoludzkiej. Nie jest lepiej w zakresie stosunków gospodarczych. W 1937 roku nasz handel z krajami wschodniej Europy wynosił 30 procent ogólnego handlu zagranicznego. W ostatnich latach spadał z roku na rok i stanowił 9 proc., dopiero w ubiegłym roku uległ wzrostowi do 12 proc. Wymaga zesp. a nowocześniejszej naprawy.”

„Volksstimme” polemizuje z tymi pismami, które nie chcą dostrzec gospodarczych korzyści ze stosunków handlowych z europejskim Wschodem.

(H. B.)

„Tylko czyny się liczą”

ZMS powinien stać się przodującą organizacją czynu

Przemówienie Władysława Gomułki na Zjeździe Konstytucyjnym
Związku Młodzieży Socjalistycznej (skrót)

Życie narodu w tym się wyraża, że jedno pokolenie ustępuje miejsca drugiemu. Miejsca starych zajmują młodzi, na miejsca nasze przyjdziecie wy. Takie jest prawo życia.

Inne prawo życia, tak samo niezmiennie jak to pierwsze, polega na tym, że nauczycielem młodego pokolenia jest zawsze stare pokolenie. Młodych uczy starsi i młodzi muszą się uczyć od starszych.

Szkółka życia ma to do siebie, że się stale z pokolenia na pokolenie rozwija, zawsze wnosi do życia coś nowego i czymś je wzbogaca. Każde nowe pokolenie, które ją przeszło, posiada więcej wiedzy i doświadczenia, niż pokolenie poprzednie. Nowe jest mądrzejsze od starego, chociaż stare uczyło nowe i nowe uczyło się od starego.

To jest przyczyna, że młodzi mają skłonność patrzeć z góry na starszych. Uważają się za lepszych, za mądrzejszych od nich.

Mają o tyle rację, że ich pokolenie będzie lepiej uzbrojone w niewyczerpaną wiedzę życia, niż jest uzbrojone razem z nim żyjące starsze pokolenie. Młodzi nie dostrzegają jednak często tej prawdy, że na to lepsze uzbrojenie każdego młodego pokolenia składają się doświadczenia zdobyte w szkole życia przez wszystkie poprzedzające ich pokolenia.

Ta prawda jest mi potrzebna w tym celu, aby w waszej świadomości uzasadnić życiowe prawo partii do spełniania roli nauczyciela, wychowawcy i kierownika swego syna, — a zarazem współtowarzysza walki, za którego partia uważa i którym jest wasz związek — Związek Młodzieży Socjalistycznej. Wy i inni z młodego pokolenia klasy robotniczej i mas pracujących zajmujecie kiedyś nasze miejsca — miejsca kierowników partii. Będziecie na pewno lepsi od nas, bo będziecie bogatsi o nasze doświadczenia, o nasze sukcesy i o nasze porażki.

Zaczynać należy od siebie

Czego chcemy was uczyć? Partia pragnie was uczyć socjalizmu, a uczyć się socjalizmu to rzecz wcale niełatwa. Można nawet doskonale poznać wszystkie tajniki naukowego socjalizmu, a mimo to pozostać analfabetą socjalizmu. Miernikiem opanowania, nauczania się socjalizmu są bowiem dwa wa

Trzeźwość umysłu czy przedwyborczy trick?

(API)
Przemawiając na wiecu przedwyborczym w Stuttgarcie przywódca SPD Ollenhauer oświadczył, że rząd federalny powinien złożyć wiążącą deklarację, w której przyrzekłby, iż nie będzie kontynuował zbrojnej atomowej i będzie popierał wszelkie przedsięwzięcia w kierunku rozbrojenia.

W przeciwnym razie, według słów Ollenhauera, Niemcy pozostaną rozbiite i świat będzie nadal w niebezpieczeństwie.

Ollenhauer oświadczył, że rząd bński znalazł się w ślepej uliczce na skutek swych zbrojowych posunięć. W nadchodzących wyborach trzeba będzie wyciągnąć wnioski z nowego rozwoju sytuacji międzynarodowej.

Warunki Makariosa

(API)
Arcybiskup Makarios wyraził gotowość nawiązania rozmów z W. Brytanią pod warunkiem, że rząd brytyjski pozwoli mu wrócić na Cypr i że wszystkie zarządzenia władz brytyjskich na wyspie zostaną odwołane. Arcybiskup dodał, że nie zgodzi się nigdy na rozwiązanie, które nie gwarantowałoby Cypryjczykom prawa do samostanowienia.

(m)

runki: pierwszy — to prowadzenie swego życia w zgodzie ze szczytnymi społecznymi i moralnymi zasadami Socjalizmu i drugi — to staranie się i prowadzenie walki o to, aby inni, aby cała młodzież, aby klasa robotnicza, całe społeczeństwo postępowało zgodnie z tymi socjalistycznymi zasadami. Zaczynać jednak należy zawsze od siebie.

Wypaczenia socjalizmu nie są socjalizmem

Socjalizm — stwierdza dalej Wł. Gomułka — rodzi się w walce starego z nowym, w walce klas, w walce z nawiąkami przeszłości w świadomości ludzkiej, w walce o sumienia i serca ludzkie.

W tej walce, często bezwzględnej, czysta idea socjalizmu styka się z brudem przeszłości i niekiedy może być tym brudem zaplamiona. Gdy się to zdarza, niektórzy ludzie, widząc plamę na socjalizmie, koncentrują na niej całą swą uwagę, zatracając przy tym z pola widzenia socjalizm. Nic dziwnego, że w takim przypadku socjalizm wygląda w ich oczach jak plama. I wówczas rozczarowują się do socjalizmu. Rozczarowują się sami i sieją zwątpienie w socjalizm wśród innych.

Ale jak brud, który się znajduje na ciele ludzkim, nie jest przyrodzoną właściwością tego ciała i zawsze go można zmyć, tak i — powstałe wskutek tysięcy przyczyn — plamy na socjalizmie nie są jego przyrodzoną właściwością i zawsze dają się usuwać. Plama na socjalizmie nigdy nie jest socjalizmem.

Odpowiedzialność partii za błędy ZMP

Okresy takie, jak obecny, kiedy dokonujemy gruntownej na prawy w życiu narodu i państwa, mają ogromną wagę historyczną. Nie łatwo jest dokonać przewartościowania wielu pojęć i zwyczajów.

Wielkim ciężarem win obarczony został Związek Młodzieży Polskiej — ten nasz poprzednik, do którego dobrych tradycji należy nawiązywać wasza działalność.

Partia nasza nigdy nie zapomni o wielkim wkładzie ZMP w dzieło budowy Polski Ludowej. Wy też o tym winniście pamiętać. Niez to pracy i poświęceń oddała młodzież kierowana przez ZMP dzieło przemysłowania naszego kraju lub walce z analfabetyzmem.

Związek Młodzieży Polskiej popełniał w swej działalności błędy, za które większą winę ponosi partia niż on sam. Od błędów ZMP trzeba odciąć waszą organizację. Ale z dorobku ZMP trzeba przejąć wszystko to, co w nim było cenne.

Falszywa koncepcja awangardowej organizacji

Organizacja wasza w swoim dotychczasowym rozwoju po pełniła wiele błędów. Krzewiły się w niej demagogia i frazes. Jałowe krzykactwo zastępowało często działanie. W poszukiwaniu nowych dróg schodziła ona na manowce. Bez całkowitego wypełnienia tych błędów nie znikną przyczyny trudności, jakie obecnie przeżywa ZMS.

Jednym ze środków, który będzie zapobiegał tym błędom, jest przywołanie przez waszą organizację konsekwentnie klasowego, robotniczego, wielkopremysłowego charakteru. Młodzież robotnicza stanowić winna trzon waszej organizacji.

Uważamy, że źródłem dalszej słabości ZMS — stwierdza w imieniu partii Wł. Go-

mułka — jest do niedawna jeszcze ciesząca się u was prawem obywatelstwa fałszywa koncepcja o awangardowym charakterze waszej organizacji.

Chcecie być organizacją przodującą, chcecie skupiać ludzi przodujących — to bardzo dobrze. Ale nie możecie doprowadzić do wyrodzenia się idei przodującego charakteru organizacji w ideę sekciarską, izolującą was od mas młodzieży, przodującego charakter organizacji nie tylko nie powinien stać na przeszkodzie jej mocnym wieżom z milionowymi masami młodzieży, ale przeciwnie, powinien przyczynić się do umacniania i krzepnięcia tych wież.

Konieczna wyłączona praca

ZMS powinien promieniować politycznie i ideowo na jak najszersze kręgi całej młodzieży oraz na pozostałe organizacje młodzieżowe. Aby jednak tak było, musi on stać się w pełnym tego słowa znaczeniu organizacją przodującą, organizacją czynu.

Tylko czyny się liczą. Jeśli mówimy, że sytuacja kraju jest trudna, to musimy w pełni uświadomić sobie, że niemożliwe jest przezwyciężenie trudności ani gromkimi hasłami, ani narzekaniem. Polepszenie sytuacji można osiągnąć tylko przez wyłączoną pracę całego narodu. Waszym pierwszym obowiązkiem jest uczestniczenie w tych ogólnonarodowych wysiłkach.

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej życzę wam, aby w rezultacie waszego zjazdu Związek Młodzieży Socjalistycznej wyrósł szybko w wielką, silną i zwartą wewnętrznie organizację młodego pokolenia Polski Ludowej.

Drugi dzień obrad Sejmu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ce z importu, pod warunkiem jednak, że będą to rzeczywiście towary luksusowe. Myślą przewodnią wypowiedzi pos. Gajewskiego była troska o to, by podjęte w ubiegłym i bież. roku wysiłki w zakresie wzrostu dochodów pieniężnych ludzi pracy nie zostały zmarnowane przez wygórowane planistów i działaczy gospodarczych, którzy kurs na rentowność produkcji chcieliby widzieć w automatycznym podnoszeniu cen wyrobów bez oglądania się na możliwości obniżenia kosztów i poprawienia ich jakości.

O cenach mówił także pos. Kuziński: „Trzeba będzie postawić sprawę cen, zwłaszcza węgla — oczywiście z pewną rekompensatą w placach”. Obawiam się jednak, że nie stać nas obecnie na taką rekompensatę, która by dotrzymała kroku wliczaniu podwyższonej ceny węgla do produkcji artykułów powszechnego użytku.

Sporo czasu poświęcono w dyskusji sejmowej sprawom handlu. Jak wiadomo, w ostatnich miesiącach Ministerstwo Handlu dokonało poważnych zmian w systemie zarządzania i metod planowania w handlu, likwidując m. in. 11 centralnych zarządów handlu detalicznego. Posel W. Rowny jest zdania, że reforma ta nie dała spodziewanych efektów. Ten sam biurokratyczny system zarządzania został tylko przesunięty na

Kryzys rządowy w Finlandii

HELSINKI (PAP)
Fiński rząd koalicyjny premiera K. A. Fagerholma podał się w czwartek do dymisji.

Przyczyną ustąpienia należy dopatrywać się w wynikach nadzwyczajnego zjazdu socjaldemokratycznej partii Finlandii, który się zakończył w środę. Na zjeździe tym przewodniczącym partii został V. Tanner, który uzyskał o jeden głos więcej od Fagerholma.

Stan wyjątkowy w Jordani

Nowy rząd Hashema — Oświadczenie syryjskie o nieingerencji — Tajemniczy rejs krążowników USA — Hussein oskarża Nabulsięgo

(PAP)
Agencja France Presse donosi, że po trzech dniach sprawowania rządów premier Jordanii Khalidi podał się w nocy z środy na czwartek do dymisji.

Król Jordani Hussein powierzył misję utworzenia nowego rządu Ibrahimowi Hashemowi. Hashem podjął się powierzonej mu misji i przedstawił królowi listę swego gabinetu. Na liście tej nie ma nazwiska b. premiera Nabulsięgo.

Nowy rząd Hashema rozpoczął swe urzędowanie od wydania dekretu o rozwiązaniu wszystkich partii politycznych. W całej Jordani wprowadzono stan wyjątkowy.

Według wiadomości napływających tu z Bliskiego Wschodu, król Arabii Saudyjskiej miał oświadczyć, iż nie zgodzi się na jakakolwiek ingerencję Syrii w sprawy związane z kryzysem jordańskim.

Agencja France Presse podała, że największy lotniskowiec amerykański „Forrestal”, który przy-

był do Cannes (Lazurowe Wybrzeże) i miał wziąć udział w manewrach w tej strefie Morza Śródziemnego, otrzymał nagły rozkaz zaniechania manewrów i odpłynięcia w nieznanym kierunku. Również krążownik USA „Des Moines” oraz trzy niszczyciele „Conny”, „Conway” i „Walter”, które znajdowały się w Marsylii, wypłynęły nagle z portu, udając się w nieznanym kierunku.

Radiostacja w Ammanie nadała dnia 25 bm. apel króla Husseina do narodu jordańskięgo. Król ostrzega ludność przed „pewnymi elementami jordańskiemi, których polityka kierowana jest przez ośrodki leżące poza granicami kraju”. W swym apelu Hussein stwierdza, iż rząd b. premiera Nabulsięgo „spiskował przeciw trzonowi i jest sprawcą niedawnych zafsz na ulicach Ammanu”.

Olbrymie zainteresowanie w Londynie listem Bułganina

LONDYN (PAP)

List premiera Bułganina do premiera Macmillana wzbudził olbrzymie zainteresowanie w kołach rządowych, parlamentarnych i dziennikarskich Londynu. Prasa londyńska i prowincjonalna omawia „utrzymaną w łagodnym tonie list Bułganina” w artykułach i komentarzach na czołowych szpaltach. W kołach parlamentarnych zwraca się uwagę, że list premiera radzieckiego może być pierwszym posunięciem w kierunku wizyty Macmillana w ZSRR, względnie nawet może być wstępnym krokiem do nowej konferencji wielkiej czwórki na najwyższym szczeblu.

W kołach poinformowanych twierdzą się, że Macmillan w swej odpowiedzi ustosunkuje się pozytywnie do sugestii poprawy stosunków angielsko-radzieckich.

O naprawie gospodarczej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

tu. Niestety efekty te uzyskano w przemysle przy przekroczeniu funduszu plac o 1.200 mln. zł.

W czasie spotkania wiceminister Olszewski odpowiedział na szereg pytań dotyczących problemów gospodarczych. (L)

Dyskusja w PFMZ

Ocena sytuacji gospodarczej i wnioski

(Inf. wł.)

W Poznańskiej Fabryce Maszyn Złotych zebrał się we czwartek aktywny partyjny, związkowy i gospodarczy — celem wysłuchania informacji lektora KC PZPR Jakuba Prawina na temat sytuacji gospodarczej kraju.

Prelegent omówił obszernie główne trudności gospodarcze, wynikające przede wszystkim z poważnego obniżenia się zapasów materiałowych i towarowych oraz ze znacznego przekroczenia funduszu plac na skutek zaniżenia planów produkcyjnych.

Jednocześnie wskazał na rezerwy, które powinny zostać, dzięki nowej polityce ekonomicznej, uruchomione. Dość duży przyrost produkcji w I kwartale w niektórych gałęziach gospodarki, a szczególnie w górnictwie, wskazuje, że rezerwy te istnieją. Zadaniem załóg fabrycznych poprzez samorządy w szczególności jest wykorzystywać każdą możliwość podniesienia wydajności pracy i wzrostu produkcji, jako jedyną drogę poprawy realnych zarobków.

Prelegent mówił także o potrzebie społecznej kontroli we własnym zakładzie jak i we wszystkich innych przedsiębiorstwach celem zapobieżenia faktom marnotrawstwa, kradzieży oraz spekulacji towarami.

Informacja lektora KC PZPR wywołała duże zainteresowanie i wzbudziła szereg pytań, na które lektor Praglin wyczerpująco odpowiadał. (S)

K. Rzemieniecki

Pierwszy jubileusz „TYGODNIKA ZACHODNIEGO“

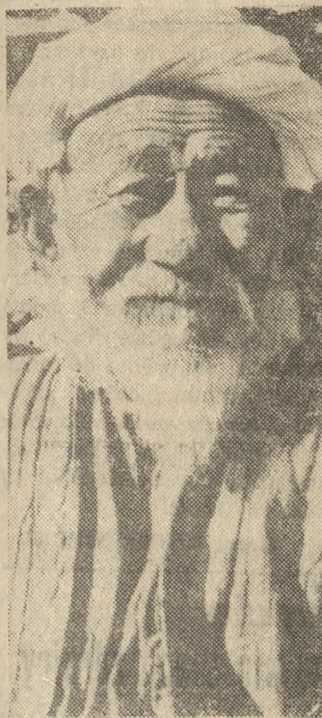
Po raz 25 ukazał się w kioskach „Tygodnik Zachodni“, poznański beniaminek — jeśli chodzi o czasopisma społeczno-kulturalne. „Tygodnik Zachodni“ jest tym piśmie, o które tak długo do pominięcia się poznańskie środowisko intelektualne, po którym wreszcie tak wiele się spodziewało i nadal spodziewa.

Czy „Tygodnik“ spełnił oczekiwania?

Nie ulega wątpliwości, że pismo coraz bardziej odpowiada swojemu przymiotnikowi. Społeczne i gospodarcze problemy Wielkopolski, Ziemi Zachodniej, sprawy polskiej emigracji na Zachodzie, stosunki z naszym sąsiadem z tamtej strony Odry — oto z grubsza zagadnienia, które poczynają przebiegać na szpaltach „Tygodnika“.

Oczywiście chcielibyśmy widzieć te zagadnienia opracowane jeszcze wnikliwiej i wszechstronnie — tak jak mamy prawo się spodziewać po jedynym piśmie tego typu w kraju. I tego właśnie chcielibyśmy życzyć zespołowi „Tygodnika Zachodniego“ z okazji jego małego jubileuszu.

ZESPÓŁ REDAKCYJNY „Głosu Wielkopolskiego“



Mieszkaniec północnego Afganistanu. Fot. — CAF

Pod znakiem »Warimexu«

Jedna z największych central handlowych — „Varimex“ — zajmie w bieżącym roku na Targach Poznańskich halę nr 1 i 2. W pierwszej z nich, na piętrze, rozmieszczone zostaną stoiska ze sprzętem medycznym, elektromedycznym i fotooptycznym, maszyny do szycia, projektory, wagi i narzędzia. W ostatniej grupie — na dwóch wyodrębnionych stoiskach — nowością będą przyrządy do gwintowania, uchwyty wiertarskie z wkładką elastyczną, panometry, przyciągacze i nowe typy narzędzi pneumatycznych.

Dwa stoiska wyodrębnione posiadają będzie również dział optyczny. Zobaczymy na nich m. in. nowe aparaty fotograficzne „Duoflex“, „Pantoflex“ i „Fenix II“, powiększalnik małobrazkowy i nowy typ chwytaka do mikrofilmów. Z działu aparatury wymienić trzeba aparaty do pomiarów wysokich próżni, isklernik lampowy oraz próżniomierz jarzeniowy i jonizacyjny.

Super-samolot „jeszcze“ na paliwo płynne

Lotnictwo Amerykańskie podało do wiadomości, że w Stanach Zjednoczonych na ukończeniu są prace nad skonstruowaniem samolotu ponaddźwiękowego (z pilotem) — który prawdopodobnie osiągnie szybkość ponad 6.000 km/godz. oraz pułap około 70 km.

Mimo tajemnicy, wiadomo obecnie, że będzie on wyposażony w motory odrzutowe na paliwo płynne. PAP

Wśród piachów obojętności

Poniedziałki poetyckie, urządzane w Klubie MPIK przez poznańską grupę „Wierzbak“, mają już stały krag swoich odbiorców — przy czym powiększa się on bez przerwy. Fakt ten podważa utartą opinię, że ludzie stracili obecnie zainteresowanie dla poezji.

Oglądanie twarzy ciągle tych samych twórców mogło by okazać się nużące po pewnym czasie. Słusznie więc postąpili organizatorzy poniedziałków, że po pięciu własnych wieczorach autorskich — poprosili wrocławskich kolegów z grupy poetyckiej „Dlaczego Nie“, ażeby oni wypemili kolejny program.

Największe uznanie publiczności zyskały sobie utwory ocemniatego poety Andrzeja Bartyńskiego. Wiersze te przykuwały uwagę siebie zawartych w nich przeżyć i dojrzałości wyrazu artystycznego. Wyróżniały się jakimś nutą romantyzmu. Autor jest w dodatku świetnym recytatorem. Najświeżiej utrwaliły się w pamięci słuchaczy Fragmenty „Poematu osobistego“ i cykl „Dalekopisy“.

Niewątpliwie skrytykowanymi już w jakiś sposób indywidualnościami są Stanisław Chaciński i Salomea Kapuścińska. Szkoda, że nie słyszeliśmy ciekawych utworów Chacińskiego, odbywającego służbę wojskową, w jego własnym wykonaniu — szczególnie tych z antywojennego cyklu „Bagnet ziami!“. Wiersze młodzieńczej poezji Kapuścińskiej, zdającej w tym roku maturę, brzmiały przekonująco wtedy, gdy do głosu dochodziły niezbyt głębokie jeszcze, trochę sentymentalne, ale za to autentyczne uczucia, marzenia i tęsknoty młodej dziewczyny.

Wśród członków grupy „Dlaczego Nie“ zapowiadających się nie — można wymienić nazwisko Jerzego Jankowskiego, z zastrzeżeniem, że przestanie niewolniczo naśladować Różewicza. Prócz wymienionych występowali: A. Bruzda, K. Corolian, A. Czopik i J. Kwapisz.

W całości wieczór wrocławian ocenić trzeba jako udany. Jednocześnie należy wyrazić życzenie pod adresem grupy „Wierzbak“, ażeby umożliwiła poznańskim miłośnikom poezji zapoznanie się z twórczością pozostałych grup istniejących w kraju.

Jasne, że młodzi poeci poznańscy nie mogą pozwolić sobie na zwracanie zaproszonym kosztów podróży z własnej kieszeni. Znajdzie się jednak chyba 400 złotych na ten cel w budżecie Wydziału Kultury MRN — jest to bowiem jedna z niewielu form „upowszechniania kultury“, która nie budzi żadnych zastrzeżeń. Bardzo źle byłoby, gdyby jedyna bodajże w Polsce oaza współczesnej poezji, atakującej z powodzeniem odbiorcę, bezpośrednio — została pochłonięta przez piachy obojętności.

Może sekcja propagandowa Związku Literatów Polskich

zainteresuje się tym? Warto zaznaczyć — ku uwadze właściwie tej sekcji — że wrocławski oddział ZLP wydał miejscowym autorom 16-stronicowe broszurki poetyckie — niekosztowne, w tekturowej, ale ładnej, kolorowej okładce. Niełatwo je już znaleźć w księgarniach. Między innymi wydano w tej formie wiersze Bartyńskiego i Chacińskiego — mimo że nie są oni członkami Związku Literatów. Dzięki właśnie temu wydawnictwu został „odkryty“ przez Przybosią i wprowadzony na łamy centralnej prasy wrocławski poeta Karpowicz. Można by wymienić co najmniej 10 nazwisk młodych twórców poznańskich, których stać na wydanie więcej niż szesnaście dobrych wierszy. Niechby dowiedzieli się, że Poznań też ma swoich młodych poetów.

Zbigniew NOWICKI



Zabawa przed lustrem

Małżeństwo na cenzurowanym

»Sąd nad zamordowaną« czy konflikt dwu etyk

Janusz Likowski

Pismo posiadające nakład 578.000 egzemplarzy, a mianowicie „Kobieta i życie“ opisało tragedię grudniową w Łodzi. Dwie autorki — Krystyna Wrochno i Róża Holzman — zaczynały swą ciekawą relację sensacyjnym epitem:

„... Roman trzymał żonę pod rękę. Rozmawiali. Usłyszał (ojciec, który znajdował się w pobliżu — wyjaśnienie red.) słowa syna: Lusi, wróć do mnie — i odpowiedź synowej: Wybierz sobie to z głowy. Wtedy wyprzedził ich. Gdy padły dwa strzały, pomyślał: Ktoś upił się i strzela na wiatr. Przy trzecim wystrzale — obejrzał się. Syna już nie było. Lucyna leżała na bruku. Miała przetrzoną głowę...“

Dramat małżeństwa Skrobałów, studentki i kapitana WP zakończył się rozprawą przed Sądem Wojskowym w Łodzi. Zabójcę młodej żony skazano na 7 lat więzienia, a więc na karę stosunkowo niewysoką, przy czym sędziowie znaleźli okoliczności łagodzące. Była nim nienaganna służba wojskowa oraz fakt, który szczególnie podkreślają autorki relacji z procesu: sędziowie wzięli pod uwagę przy rozważaniu sprawy, że „powodem rozbięcia małżeństwa była postawa jego żony“. Publicystki „Kobiety i Życia“ twierdzą, że w rok stanowi drastyczny wyraz niemal feudalnego stosunku społeczeństwa do spraw małżeństwa, przeciw czemu ostro protestują.

I tu z paniami z kobiecego pisma trochę się nie zgadzam. Nie w sensie potępienia zabójcy, którego konsekwentnie nazywa się „mordercą“, choć z przebiegu rozprawy wynika, że

o premedytacji nie mogło być mowy (na ogół nikt z premedytacją nie strzela do swej ofiary na ulicy).

Osią konfliktu jest bowiem nie feudalny stosunek do małżeństwa, a raczej do kobiety. Kpt. Roman Skrobała, któremu można współczuć w jego tragedii, gdyż zabita przez siebie żonę kochał do szaleństwa, aż do takiego — że targnął się na jej życie, kierował się normami etycznymi, które tkwiły korzeniami nawet nie w czasach feudalnych. Ba! Doszukalibyśmy ich w systemie niewolnictwa. Żona jest tam rzeczą, własnością, która się nabywa.

Tragiczny kapitan — mógłby być nim inżynier, profesor, robotnik, marynarz — każdy mężczyzna, nie rozumiając tego, że obecne małżeństwo jest związkiem dwójki ludzi odmiennej płci — przez cały czas trwania dobrowolnym. Kobieta zgadzając się zaślubić mężczyznę, nie oddaje się w niewolę, choć taka jest treść przysięgi małżeńskiej np. w Kościele Katolickim. Kobieta musi tam przysięgnąć posłuszeństwo mężowi, choć trzeba lojalnie przyznać formuła Sakramentu odbiega od życiowej praktyki. Kościół proceduralnie stwierdza obowiązek posłuszeństwa żony wobec męża, zaleca jednak na codzień unikanie bezpośredniego przymusu, a stosowanie wzajemnych ustępstw i przekonywania. Potępia także gwałt fizyczny wobec współmałżonka. Tym samym coraz bardziej przychyliła się do nowoczesnych poglądów, które postulują absolutną równość stron w małżeństwie. Nawet w tak delikatnej sprawie z punktu widzenia dogmatyki religijnej, jak kwestia nierozdzielności małżeństwa, Kościół uznaje półśrodek, a mianowicie możliwość separacji małżonków od stołu i łóża. Czyli inaczej mówiąc dopuszcza prawo do faktycznego zerwania małżeństwa bez zawiązywania nowego.

Przypomnijcie sobie „Pygmalion“. Stary kpiarz — G. B. Shaw znakomicie utrafił w sedno powodzenia małżeńskiego pojęcia. Jeden z bohaterów sztuki, człowiek prosty, biedny, żyjący od osiemnastu lat, dając lat ze swą kochanką, mający z nią dzieci — dowiaduje się, że otrzymał znaczna sumę pieniędzy. Smętnie medytuje nad nową sytuacją i dochodzi do wniosku, że teraz „już koniec jego szczęścia“. Gdy rozmówca wyraża zdziwienie, powiada: Będzie musiał się z nią ożenić, nałoży do browolnie kajdany jej i sobie, to już o miłości nie będzie mowy...

Dobrowolność pozostawania w związku obu partnerów jest z całą pewnością kamieniem węgielnym powodzenia instytucji małżeństwa. Aby była pełną dobrowolność — musi istnieć więc możliwość rozwiązania

małżeństwa. Inaczej bowiem mowy być nie może o dobrovolności. Kiedy jednak i w jakich warunkach może nastąpić zwolnienie z wzajemnych obowiązków? Oto pytanie, nad którym głowią się moralisci, prawnicy, socjologowie, lekarze, pisarze — a nie rzadko politycy.

W Związku Radzieckim niedługo rozwój sprawadzał się do administracyjnej rejestracji tego faktu. Był kaprys jednej strony, przelotne zainteresowanie innym osobnikiem płci odmiennej — i wieloletnie małżeństwo rozpada się na składniki pierwsze. Nie pochwalam takich obyczajów społecznych, lecz mimo wszystko są one chyba lepsze od regulowania stosunków między dwójkiem ludzi przy pomocy rewolweru (mąż) lub trucizny (żona). Współczesny rozwój sytuacji społecznej narzuca bowiem nieodparcie twierdzenie, że małżonkowie należą do siebie tak długo, jak długo sami tego pragną. Jeśli tej dobrej woli u obu stron brak — małżeństwo i tak ulega faktycznemu rozkładowi. Prawodawca zaś musi ten fakt sankcjonować, stosując ustawowe hamulce przed pochopnością decyzji w interesie np. dziecka, biorąc pod opiekę poszkodowanego i słabszego partnera. Najczęściej jest nim kobieta, czego dowodzą statystyki

Zastrzelona przez zazdrosnego męża studentka chciała odejść. Nie grała żadnej komedii. Brak dzieci czynił tę wolę możliwą do spełnienia — bez żadnych prologat terminowych. Ktoż więc ma prawo łagodzić wyrok sądowy na mężczyznę, który sam wymierzył „najwyższy wymiar kary“ niewiernej, lecz w gruncie rzeczy uczciwej kobiecie?

W istocie rzeczy przecież Lucyna zdrady małżeńskiej nie popełniła. Nie kryła się z tym, że odchodzi, stwierdzając — że małżeństwo zawierane w chwili, gdy miała 18 lat, było chybione. Zresztą w ogóle trzeba by poważnie zrewidować nasze wyobrażenia o tak zwanej „zdradzie małżeńskiej“. Również obu stron w tej materii nie była dotąd zachowywana. Według XIX-wiecznej moralności mężczyźni wybaczano wiele, obdarzano go przywilejem „kawalerskich przygód“, pobłażliwie patrzano na „zajęcia pozabiorowe“. Kobieta zaś, „strażniczka ogniska domowego“ była wstawką jedynego-jedynego, swego pana i władcy. Miłość pozamałżeńską degradowała ją moralnie i towarzysko. Przypomnijcie sobie Annę Kareninę! Wrońskie go przyjmuje się w salonach, współczuje się jego dwuznacznej sytuacji — Annę spotyka jednolity front potępienia, choć każdy wie, że zadano gwałt jej uczuciom, wydając za niekochanego i brzydkiego Karenina. Nie myślcie przy tym, że tego typu moralność

(Ciąg dalszy na str. 4)

Zbliża się Festiwal!

Wrzaz ze zbliżaniem się terminu otwarcia Festiwalu, wzrasta tempo prac organizacyjnych i przy gotowawczych. Przygotowania w Moskwie idą pełną parą. Dobięga końca prace nad ustaleniem programu imprez festiwalowych i dekoracją miasta.

Gospodarzem Festiwalu w sensie ustalania i zatwierdzania programu jest Międzynarodowy Komitet Festiwalowy. W maju br. odbędzie się w Moskwie narada-konferencja członków Międzynarodowego Komitetu Przygotowawczego VI Światowego Festiwalu Młodzieży. Około 100 przedstawicieli wszystkich państw będzie dyskutowało nad zatwierdzeniem programu całego Festiwalu.

Świat się zmienia, wszystko pły nie... ustalanie programu festiwalu nie jest łatwe. Dlatego wszyscy członkowie Międzynarodowego Komitetu Festiwalowego przyjadą do Moskwy nawet kilka dni wcześniej przed otwarciem Festiwalu, by zapisać na ostatni guzik sprawy przygotowawcze.

Ze wszystkich stron świata napływają do MKF setki, tysiące listów z zapytaniami, zgłoszeniami, i to zarówno od organizacji, jak i poszczególnych osób. Będzie to bezspornie chyba największy z dotychczasowych festiwali, sądząc po rozmachu przygotowań.

Np. na Festiwal moskiewski zapowiedziała przyjazd swojej delegacji Liga Młodzieży Muzułmańskiej, która w Warszawie miała tylko swych kilku obserwatorów.

Festiwalu interesuje się również UNESCO. UNESCO zamierza przysłać do Moskwy kilku swych przedstawicieli, obserwatorów od spraw kulturalnych, którzy wydobyją jakąś publikację, broszurę o imprezach kulturalnych Festiwalu.

JAK WYBIERZE DELEGATOW ZMW?

W maju i czerwcu br. odbędą się wybory środowiskowe delegatów na Festiwal wśród młodzieży wiejskiej. Przeprowadzi je Związek Młodzieży Wiejskiej, co wcale nie oznacza, że delegatami mogą być tylko członkowie ZMW. Kandydatów zgłasza młodzież na zebraniach gromadzkich lub ZMW. Pierwszym silem, przez które przejdą kandydaci, będą plena powiatowych zarządów ZMW, następnym — wojewódzkie.

„POLSKA“ TRASA 0,5 KM

Tereny wystawy rolniczej, gdzie zamieszkała delegacja, dzieli około 20 km od Stadionu im. Lenina na Łuznikach; tu nastąpi uroczyste otwarcie Festiwalu. Delegaci przejadą tedy samochodami, udokorowanymi fantastykami, a jednocześnie „narodowo“. Na jakieś 3 km przed Łuznikami wszyscy wysiądą z aut. 32-tysięcznym, barwnym pochodem, udadzą się na Łuzniki.

Dekoracja 20-kilometrowej trasy pomyślana jest w ten sposób, że poszczególne odcinki dekorowane będą motywami, będącymi niejako symbolami poszczególnych państw. Polska trasa wynosi około 0,5 km.

SOLIDARNOŚĆ W OBRONIE ŻYCIA

Wszystkie imprezy festiwalowe przebiegać będą pod hasłem „Solidarność w obronie życia“. Odbędzie się — wieczór poświęcony solidarności z młodzieżą krajów kolonialnych; wielkie święto młodzieży wiejskiej; wieczór poświęcony XII rocznicy tragedii Hiroshimy; spotkanie delegatów według zawodów i zainteresowań; najrozmaitsze spotkania studentów i wiele, wiele innych. Istnieje możliwość spotkania młodzieży według wyznania.

AGES

Miss „samolotowa“

Jeszcze jeden oryginalny konkurs odbył się, i tym razem, w Stanach Zjednoczonych. Sędziowie dokonali wyboru najbardziej idealnej stewardessy świata. Do konkursu stanęło 35 stewardess reprezentujących różne linie lotnicze. Pierwsze miejsce w tym konkursie zajęła Amerykanka Joanne Borseth (lat 24, platynowa blondynka).

Organizatorem konkursu była jedna z wytwórni filmowych USA (Warner Brothers) nosząca się z zamiarem nakręcania filmu, w którym występuje stewardessa. Firma podpisała z miejscą kontrakt z bohaterką konkursu. Organizatorzy konkursu przewidzieli nagrody dla wszystkich uczestniczek. Zwycięzcy otrzymała m. in. samochód marki „Hillman Minx“. (PAP)

„Sąd nad zamordowaną” czy konflikt dwu etyk

(Ciąg dalszy ze str. 5)

była przywilejem środowisk arystokratycznych. Wśród naszych chłopów do dziś panują podobne przekonania: pozwala ją mężczyźnie bardzo wiele — nie potępiają go, gdy „czudzo-łoży”, lecz suchej nitki nie zostawiają na czyniącej to samo kobiecie.

Błędy i wypaczenia każdego z małżonków trzeba oceniać jednakowo. Ciekaw więc był bym, czy ten sam skład sądzowski, który przynajmniej częściowo rozgrzeszył kpt. Skrobałę, ośmieliłby się w sytuacji odwrotnej — gdy zabójczynią byłaby Lucyna — znaleźć identyczne okoliczności łagodzące?

✱

Nie chodzi mi o to, by zabójca przesiedział więcej lat w więzieniu niż siedem; taki okres pozbawienia wolności, to i tak ciężka kara; uzasadnienie niskiego wyroku błędzi jednak po ewentualnych rubieżach XIX wieku. To nie „feudalny stosunek do małżeństwa” — ale pogarda prawa kobiety do samostanowienia o sobie (aż do oderwania właściwej) przebiegała się między zdaniem i wyroku sądowego. Inaczej mówiąc: moralność z epoki Lwa Tolstoja, który, nawiasem mówiąc, nie należał w tej dziedzinie do awangardystów. Sędziowie zbudowali bowiem następujący ciąg logiczny: po nieważ Lucyna była przyczyną faktycznego zerwania małżeństwa, znajdujemy uzasadnienie w czynie męża, który od dał trzy strzały w jej głowę.

Muszę powiedzieć, że tego rodzaju praktyczny wykład hontockiej moralności jest doprawdy bez precedensu. My bowiem, ludzie nowoczesni — uważamy, że równość ludzi wobec siebie, bez względu na płeć, jest kamieniem węgielnym współczesnego, a w każdym razie socjalistycznego społeczeństwa; uważamy dalej, że łagodzenie oceny moralnej zabójcy poprzez dowód utraty przez niego uczucia żony jest — odwracając porządek logiczny — stwierdzeniem... przynuszenia miłości małżeńskiej, której dziś nawet Kościół Katolicki nie stwierdza.

✱

Taka jest wymowa wyroku łódzkiego. Mamy tu do czynienia z konfliktem dwu etyk, przy czym — czy się sędziom łódzkim podoba, czy nie — Lucyna kierowała się regułami nowoczesnego społeczeństwa moralnością bardziej postępową, bardziej ludzką. Nad nią, nad ofiarą szaleńczego zazdroznego męża — sprawowano sąd.

Jak długo tak się będzie działo?

Janusz LIKOWSKI



Kolarze polscy, uczestnicy X Kolarskiego Wyścigu Pokoju, przebywają w AWF w Warszawie, gdzie do chwili wyjazdu do Pragi przeprowadzają ostatnie treningi. Na zdjęciu: z AWF kolarze wyruszają na trening. Od lewej: Grabowski, Bugalski, Chwiendacz, Pruski i Paradowski.

Fot. — CAF

Kaliskie się rusza

Kaliskie jest w sytuacji szczególnie niekorzystnej pod względem rozwoju gospodarczego. Nie ma tu przedsiębiorstwa przemysłu terenowego, które by interesowało się aktywizacją powiatu, nie ma też silnej spółdzielczości pracy. Istnieją jednak w powiecie kaliskim duże nadwyżki siły roboczej (nieoficjalne dane mówią o 8 tys. ludzi), które pragną Kalisz.

A więc i tutaj mocno czuje się skutki starych błędów. W ciągu ostatnich 12 lat rozbudowano jedynie Kalisz, małe miasteczka natomiast pozostawiono ich własnemu losowi. Białski, Opatówek, Stawiszyn i inne miasta niegdyś żywotne, utrzymujące się z pośrednictwa, rzemiosła i drobnej wytwórczości — obecnie zamierają.

Sam Kalisz wprawdzie rozwinął się — powstały tam i powstają nadal nowe zakłady przemysłowe — ale przecież wszystkich chętnych do pracy w powiecie nie może wchłonąć. Zresztą komu potrzeba uciążliwych wędrówek do pracy z odległego miasteczka do Kalisza? Racjonalniej chyba byłoby zorganizować jakas wytwórczość na miejscu, tam gdzie dla ludzi pracy brak.

W tym też kierunku zmierzają wysiłki Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, szczególnie gdy chodzi o wykorzystanie tzw. funduszu interwencyjnego na aktywizację miast i miasteczek.

Nad tym właśnie zagadnieniem radzili w ub. tygodniu w Kaliszu przedstawiciele Wojewódzkiego Zarządu Przemysłu, Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości Pracy oraz przedsiębiorstw kaliskich. Naradą, w której wziął udział zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — mgr Węgrzyk, przyniosła ważne dla powiatu ustalenia. Może dlatego doszło do tak interesujących stwierdzeń, że nie obradowano przy biurku, lecz w terenie, lustrując

jednocześnie obiekty nadające się do zagospodarowania.

Najbardziej konkretne decyzje zapadły w Białskich. Jest tam budynek po byłym młynie, wykorzystywany obecnie jako magazyn zbożowy. Jednakże de facto duży, dwupiętrowy dom, stoi pusty. Budynkiem zainteresował się przedstawiciel WZP, zdaniem którego z łatwością można by tu uruchomić produkcję tapczanów i kołder. W trzech salach, po 200 m² każda, pracowałoby około 150 ludzi, głównie kobiet. Potrzeba byłoby 300 tys. zł na adaptację gmachu oraz kilku fachowców tapicerów i drzewiarzy do kierowania produkcją. Są to problemy nietrudne do rozwiązania. Należy się więc spodziewać, że WZP jeszcze w tym roku rozpocznie tu produkcję. Warto podkreślić, że obiekty w Białskich stanowiłyby wyjątkowo korzystne zużycie funduszu interwencyjnego, gdyż przy niskich nakładach uzyskano by miejsca stałej pracy dla dużej grupy ludzi.

Nawiasem tylko chciałbym wyrazić zdziwienie, że Spółdzielnia Pracy Szewców w Białskich buduje w tej miejscowości zupełnie nowe warsztaty, podczas gdy b. miłn doskonałe by się dla niej nadawały. I oczywiście, miałyby po mieszczenia znacznie tańszym kosztem.

W Opatówku wojewódzcy wizytatorzy stanęli przed nie lada problemem.

Od Babilonu do Chin

Uciesza się amatorzy „Historii starożytnego Wschodu”, że „Książka i Wiedza” wydała dla nich pożyteczny tom (732 strony) źródłowego dzieła W. L. Szwedowa w przekładzie W. Gluchowskiego, L. Badzińskiego i S. Ostrowskiego pod takim właśnie tytułem. Czytelnik znajdzie tam mnóstwo interesujących i usystematyzowanych informacji o Mezopotamii, Babilonie, starożytnym Egipcie, Syrii, Fenicji, starożytnej Palestynie, Asyrii, Persji, Indiach i starożytnych Chinach.

Książka jest dość kosztowna — cena wynosi 1 zł 68, ale usprawiedliwia ją w pewnym stopniu objętość, no i — ponad 205 ilustracji w tekście. Dla studentów raczej niedostępna, a mały nakład (4000 egzemplarzy), napawa niepokojem, że już wkrótce trudno będzie doprosić się o nią w księgarniach.

J. W.

blemem. Jest tam bowiem ogromny gmach po byłej fabryce sukna, nieczynnej od 1914 roku (!); 4-piętrowy budynek ma w skrzydłach osiem sal po mniej więcej 400 m² każda. Do tego dochodzi część frontowa, wykorzystywana przezwaznie na mieszkania. Przedstawiciel WZP od razu oświadczył, że przemysł terenowy nie jest zdolny zagospodarować takiego kompleksu. Trzeba dodać, że gmach jest bardzo solidnie zbudowany i w do brym stanie. Podobno już kilkakrotnie różni przedsiębiorcy oglądali budynek i każdego odstraszała jego wielkość. No, bo samemu całemu zająć nie można, a dzielić się z kimś... niewygodnie.

Ma więc dalej stać pusty i niszczeć, bo przecież dom nie używany znacznie szybciej się dekapitalizuje. Wydaje się, że najodpowiedniejszym użytkownikiem byłby przemysł włókienniczy, który mógłby tu np. otworzyć wielką wytwórníę odzieży. Łódź leży niedaleko, a więc transport materiałów byłby dogodny. W ogóle na skandal zakrawa istnienie tak dużego, pustego budynku, gdy jednocześnie w innych częściach Polski buduje się na podstaw nowo fabryki przemysłu lekkiego.

A swoją drogą, odmowa zagospodarowania obiektu ze strony przemysłu terenowego była chyba zbyt pochopna. Bo przecież lepiej zająć na początek i wykorzystywać choć jedną salę niż żadną. A potem stopniowo terenowa wytwórnía mogłaby się rozrastać w duże przedsiębiorstwo wielozakładowe i wielobranżowe, az zająłaby cały budynek.

✱

Pod samym Kaliszem leży miejscowość Winiary, gdzie jest nieczynny obiekt po dawnym browarze. O browar stara się miejscowy PZGS, który zamierza tu zorganizować przetwórníę owoców i warzyw. Obiekt można więc już uznać jako zajęty.

✱

Znacznie trudniejsza jest sytuacja w Stawiszynie, miasteczku bez połączenia kolejowego, bez jakiegokolwiek zakładu pracy. Dawniejsza słodownia zamieniono na magazyn zbożowy (zresztą świetnie się do tego nadaje i jest w pełni wykorzystywany). Budynek najlepiej dałby się zaadaptować na wytwórníę win, co dałoby duży efekt w zatrudnieniu. Potrzeba by jednak poważnych nakładów (budowa kadzi), a i transport sprawiałby kłopoty. Najlepiej byłoby uruchomić tu ponownie słodownię, czym powinnny zająć się Zakłady Piwa warsko-Słodownicze w Ostrowie.

✱

Ta krótka relacja z wizytacji powiatu kaliskiego nie oddaje wszystkich możliwości aktywizacji tego rejonu, jakie na miejscu znaleziono. Wskazuje jednak, że przy dobrych chęciach jest gdzie pracować, bo rzeczy najważniejsze — budynki, czekają na zagospodarowanie. Ludzi do pracy dość jest na miejscu.

Mieczysław SKAPSKI

TEGOROCZNA KWARANTANNA LUBONIA

(Od warszawskiego korespondenta „Głosu“)

Ciągąc się od wielu lat do boje służby sanitarnej oraz mieszkańców Lubonia i Poznania o zlikwidowanie lubońskich pofabrycznych ścieków, dymów i gazów wchodzą nareszcie w ostatnią fazę.

Pyły, ulatujące z kominów fabryki chemicznej przy granulacji superfosfatu — jeszcze w bieżącym roku mają być, według zapewnień Centralnego Zarządu Przemysłu Chemii Nieorganicznej w Warszawie — ujmowane przy pomocy odpowiednich urządzeń, tzw. skrubarów. Pyły te, zanim trafią do kominów, przechodzą będą przez specjalne wieże zraszane wodą. Tutaj część pyłów zamieni się jeszcze w kwas fosforowy wykorzystywany w produkcji, reszta pójdzie na hałdę.

Również inne lubońskie pla gi, jak donosi Centralny Zarząd, będą w najbliższych miesiącach poskromione. Żółty dymek, unoszący się z kominów kwasowni, razem z którym ulatuje w powietrze 3 — 4 tony kwasu siarkowego dziennie — wyłapywać będzie przyrząd zwany zwężką Venturiego. 80 procent cennego surowca — kwasu siarkowego — odzyska się na potrzeby fabryki, a żółty dymek nie będzie już truć okolicznej roślinności. Urządzenie to czynne już jest na próbę w jednej z fabryk kwasu siarkowego na Śląsku. Opracowaniem i wykonaniem przyrządu zajęli się sami pracownicy przemysłu chemicznego przy pomocy naukowców z Politechniki Gliwickiej. Kosztować będzie ono około 300 tys. złotych.

W budowie jest także neutralizator ścieków, który doprowadzać będzie do Warty wodę wprawdzie niezupełnie czystą, lecz pozbawioną szkodliwych domieszek. Te prace wykonuje Zjednoczenie Budownictwa Przemysłowego. Od sprawności i dobrej woli jego pracowników zależeć będzie, jak prędko wykopany zostanie kanał i wykończony neutralizator. W każdym razie zrealizowanie tej inwestycji powinno nastąpić jeszcze w bieżącym roku.

Zmora Lubonia jest ponadto częste wyłączenie dopływu energii elektrycznej do fabryki. Jeśli przerwa w dopływie prądu trwa np. 2 godziny, przestają pracować pompy i wentylatory, podczas gdy opalane koksem piece są czynne nadal. Wtedy siedem do osiem ton kwasu leci na całe miasteczko, docierając nawet do południowych zabudowań Poznania.

Przyczyna leży w przeciążeniu elektrycznej podstacji na Dębcu, która nie jest w stanie zaspokoić zwiększających się ciągle potrzeb energetycznych i popularnie mówiąc, na wala. Podstacja ta ma być jednak połączona z podobną budowaną w Czapurach, skąd Luboń także czerpać będzie na zmianę prąd. Najlepszym wyjściem z klepskiej sytuacji byłoby takie zsynchronizowanie pracy obu podstacji, by w razie awarii pierwszej — fabryka w Luboniu była natychmiast, automatycznie przełączona na drugą. Widocznie jest to ponad możliwości Ministerstwa Energetyki, gdyż przełączanie odbywać się będzie... ręcznie. W razie awarii Dębca, w silnikach lubońskich Zakładów zagrają Czapury już po upływie kilkunastu minut. Ale i wtedy jedna tona kwasu poleci na zieloną trawkę. Osiem razy mniej niż dotychczas. Jeśli nie ma innego wyjścia (auto-

matyzacja drogo kosztuje), do bre i to... Jak nas poinformował dyrektor CZ Chemii, „Energetyka” obiecała oddać do użytku połączenie obu podstacji w najbliższych tygodniach.

Ale i to nie załatwi wszystkich problemów Lubonia. Jest jeszcze historia z okrutnie cuchnącą przetwórną kości, zarządzaną również przez Przemysł Chemiczny. Przetwórnía jest niezbyt duża, za to kości — zatrzesienie. Swego czasu miejskie władze sanitarne zabroniły składowania świeżych kości obok budynku przetwórní. Luboń przestał być więc na jakiś czas odbiorcą rzeźni i całe góry szybko psującego się surowca zaczęły gromadzić się w Poznaniu. Przetwórnía będzie produkować nadal swoje kleje i tłuszcze. Jej kierownictwo otrzymało jednak polecenie opracowania i zbudowania, kosztów 2 — 3 milionów złotych — specjalnego ekstraktora, którego działanie powinno „problem kości” sprowadzić do zera. Zanim trafią one na plac pod gołym niebem, zostaną solidnie wyekstraktowane. Uniknie się marnotrawstwa i powietrze na tym zyska. Na łamach naszej gazety już nieraz ukazywały się uzyskane z wiarogodnych źródeł informacje o planach, które potem często zostawały na papierze. Informując czytelników o tych zamierzeniach gospodarzy Lubońskich Zakładów Nawozów Fosforowych czynię to w nadziei, że tym razem cierpliwość mieszkańców Lubonia i okolicy nie będzie dłużej wystawiana na próbę, że ogłoszone publicznie i obietnicie zostaną zrealizowane całkowicie i w terminie, do jakiego zobowiązali się poszczególni wykonawcy robót.

Karol RZEMIENIECKI.

Życie największego zdrajcy wśród dyplomatów

Talleyrand de Périgord, książę Benewentu, słynny francuski dyplomata z końca XVIII i początku XIX wieku, nie przestaje budzić zainteresowania historyków i szerokiego kręgu inteligentnych czytelników. Człowiek, który zdradził Kościół na rzecz rewolucji, na stepnie — rewolucję na rzecz Napoleona, potem Napoleona na rzecz Bourbonów, a wreszcie Bourbonów na rzecz Orleánów, a mimo to, zakończył życie w sędziwym wieku, syt bogactw, tytułów i zaszczytów — pozostaje pasjonującą zagadką, którą usiłuje rozwiązać znakomity historyk radziecki — prof. Eugeniusz Tarke.

„Książka i Wiedza” wypuściła świeżo na rynek księgarski nowy przekład tej mądrej książki z nowego, poprawionego wydania rosyjskiego. Warto, by ją przeczytali nawet ci, którzy znają pierwszą wersję dzieła znakomitego historyka.

Cena, choć już „skomercjalizowana” — 25 zł za tom, obejmujący ponad 300 stron druku, wciąż jeszcze nie przekracza ceny „przyzwoitego” biletu teatralnego. A bądź co bądź — dostarcza dłużej trwającej „rozrywki” umysłowej, no i — wzbogaca naszą biblioteczkę o trwałą pozycję.

PULAPKA NA KASĘ

Agata Christie — to nazwisko mówi samo za siebie, przemawia nawet do tego widza, który po raz ostatni był w teatrze... powiedziałem pięć lat temu. Teraz zerknąwszy na afisz — pędzi do kasy, kupuje bilet, nie oglądając się na żadne znaki, a potem siedzi na widowni pełen emocji i od pierwszej do ostatniej sceny, głowi się kto jest mordercą? Oczywiście autorka, jak to jest w jej zwyczaju, mordercą uczyniła tego, na którego nie pada nawet najmniejsze podejrzenie.

„W pulapce” zaskoczenie udało się świetnie, zupełnie niepotrzebnie reżyser przedstawienia — Ryszard Sobolewski, martwił się, że publiczność zbyt szybko rozszyfruje łamigłówkę. Nie ma obawy. Z wejściem na scenę każdej nowej postaci widz mówi sobie: oho, czy ten nie jest mordercą?... A za chwilę: tak, ten na pewno jest mordercą... Nie, jednak jeszcze bardziej podejrzany jest... Słowem emocja, drzecz niepokój — trupy, czarna reka przekreślająca kontakt, ciemność, krzyk duszonej kobiety... jest wszystko, co kto woli, co kto lubi, nie brakuje niczego. Nic więc dziwnego, że tym razem nie brakuje i widzów. Sztuka ma wielkie powodzenie. Rzecz dzieje się w hallu pensjonatu Manswell w Anglii i to dzieje się współcześnie — o czym dowiedziałam się dopiero z programu, bo kiedy w pierwszym akcie podniosła się kurtyna, byłam srodkie zaniepokojona, czy jednak zamiast bohaterów Agaty Christie — nie pokaże się na tle tych swoich ślicznych dekoracji „Pani Dulska”.

Dopiero radio nadające komunikat o zabójstwie kobiety... uspokoiło mnie zupełnie, że jednak mam przyjemność oglądać „Pulapkę”. Takie dekoracje wcale nie „łapią” widza — nie interesują — nie obiecują mu tyle emocji, ile ma w ciągu 2 i pół godziny — doznawać. Stanowczo za mało kontrastu kolorystycznego — (np. czerni i białej) — za mało operowania światłem, za mało na scenie cieni i płam świetlnych. Słowem tło aż się prosi o większe uduchowanie. Tak samo zresztą, jak i postacie sztuki są potraktowane zbyt serio, są za szare, za codzienne. Mówi się wprawdzie o ich niesamowitości, ale... tylko się o niej mówi... Chociaż przepaszam... Pan Parawicini — Eugeniusza Kotarskiego — jest, właśnie klasycznie dziwny, i w miarę komiczny, w miarę dziwny i intrygujący. To chyba

najlepsza postać w tym spektaklu, bo Christopher Wren — Henryka Olszewskiego, który ma zresztą zwiastować na początku spektaklu — bardzo dobre momenty — w sumie jest jednak za bardzo „leżka”. Można ją sobie było darować, a za to wydobyc z tej postaci, jak największy komizm. Przecież w „Pulapce” na pewno najmniej chodzi o psychologię, a jeszcze mniej o liryzm. Mimo to Henryk Olszewski w przyjętej, choć moim zdaniem niezbyt trafnie obranej koncepcji — wypadł ciekawie. Irena Maślińska w roli panny Casewell grała świetnie, a jednak też wydaje mi się, że i tu można było zrezygnować z tragizmu tej postaci — na rzecz większej niesamowitości. No, a już najbardziej do owej niesamowitości — miał prawo, ba, nawet obowiąz — Ignacy Machowski — jako sierżant Tretter.

Zresztą autorka w charakterystyce swych bohaterów nie jest bynajmniej konsekwentna, wskazuje ich nam po kolei i mówi: o teraz ten ma być podejrzanym, teraz ten. Reżyser też przejął od autorki tę pataczkę, a i aktorzy kolejno z wielką ścisłością dzielą między siebie role: — kto w danej chwili ma być najbardziej podejrzany o zbrodnię; w tych „solowych” momentach podejrzania — reszta skromnie stałystuje. Przy tym Agata Christie jeśli nie „morduje” — to raczej dość wolno posuwa naprzód akcję. Podobnie i „Pulapka” na dobre rozkręca się dopiero po morderstwie nr 2. Do tego momentu przydałyby się i skróty i o wiele szybsze tempo akcji.

Muszę się tu jeszcze lojalnie przyznać — byłam „Pulapce” dwa razy, z recenzenckiej skrupulatności i to mnie, a raczej „Pulapkę” w moich oczach dobio.

Za pierwszym razem siedziałam zelektryzowana z wypekami na twarzy, a za przerwach zakładałam się o czekoladę — kto zabił. Za to za drugim razem zobaczyłam wszystkie fastrygi, czy łąty, słowem pięty achillesowe „Pulapki”. Postępując się filozoficzną maksymą wiechowickiego pana Piecyka muszę stwierdzić, że sztuka „za drugim razem mniej bawi”. — Dobrze mi tak — zasłużona kara za zbytnią skrupulatność...

Elżbieta ELBANOWSKA



Prezydent Indonezji Sukarno z nowym gabinetem. Obok prezydenta nowy premier — Djanda (z lewej) i premier ustępujący — Sastroamidjojo (z prawej).

Fot. — CAF

Przetargi i licytacje

Biuro Zbytu Sprzętu Pomiarowo-Kontrolnego w Poznaniu, ul. Wielka 21, tel. 80-96, ogłasza

PRZETARG

na wykonanie:

- ca 500 sztuk mieszadeł laboratoryjnych elektrycznych.
- ca 1000 sztuk planimetrów kompensacyjnych (pożądany typ według Reissa).

Szczegóły techniczne do omówienia w Sekcji Inicjowania, ul. Wielka 21, I ptr. tel. 80-96, od godz. 7-15.

Oferty z podaniem ceny i terminów wykonania należy składać do dnia 15 maja br.

K2441

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera budowlanego na stanowisko inspektora nadzoru zatrudni instytucja państwowa od 1 maja 1957 r. Wynagrodzenie według zasad wynagradzania pracowników inżyniersko-technicznych zatrudnionych w budownictwie. Oferty należy kierować do Biura Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3 dla nr 11383g.

Stolarzy maszynowych przyjmie zaraz Poznańska Fabryka Maszyn Żwiwnych, Poznań-Starejka, ul. Pstrowskiego 1. Zgłoszenia: Dział Kadr. K2406

Instalatorów w. k. i c. o., murarzy, tynkarzy, cieśli, zbrojarzy, zdunów, szklarzy, dekarzy, blacharzy oraz robotników do pracy w Poznaniu i w terenie, przyjmie natychmiast Poznańskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane P. L., Poznań, ul. Krauthofera 10, względnie Żary, ul. Legnicka 3. K2415

Fachowców na meble wikliniarskie przyjmie Pleszewskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Tere-nowego w Pleszewie, ul. Sienkiewicza 20. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja, Pleszew, Sienkiewicza 20. K2436

2 blacharzy, 3 tokarzy, 2 lakierników, tapicera, robotnika na dział rozbiórki, rozdzielnice na dział elektryczny przyjmą Wielkopolskie Zakłady Naprawy Samochodów, Poznań-Antoninek, Warszawa 349. Reflektuje się tylko na siły kwalifikowane. Warunki pracy do omówienia w Sekcji Kadr. Dojazd do pracy autobusem. K2434

Uczniów piekarskich — warunek 17 lat i 7 klas szkoły ukończonych — przyjmą zaraz Poznańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego, Poznań, ul. Grunwaldzka 55, barak 19 — Dział Kadr. K2463

Ślusarzy remontowych-elektryków o wysokich kwalifikacjach zatrudnią Zjednoczone Zakłady Rowerowe, Zakład 7, Poznań, Małe Garbary 8. 12040g

Na stanowisko kierownika letniska zatrudni od dnia 1 czerwca 1957 r. Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Osiecznej, pow. Leszno. Warunki pracy do omówienia na miejscu. K2464

Robotnika placowego przyjmie natychmiast Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, ul. Traugutta 1/9. K2459

Inżyniera dyplomowanego-mechanika — z 5-letnią praktyką, na stanowisko dyrektora przedsiębiorstwa państwowego zatrudnią Wronkowskie Zakłady Wyrobów Metalowych — Wronki. Placa wg obowiązujących stawek dla przedsiębiorstw II-giej kat. Mieszkanie na miejscu zapewnione. Oferty składać do Wronkowskich Zakładów Wyrobów Metalowych, Wronki Towarowa 3, Dział Zatrudnienia i Plac do dnia 1 czerwca 1957 r. K2404

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „ZJEDNOCZENIE”

w Poznaniu, pl. Wielkopolski 9

za pośrednictwem swego Oddziału Przetwórstwa Mięsnego w Środzie Wlkp., ul. Powstańców 3

zakupuje ŻYWE NUTRIE

Nutrie kupujemy jedynie do uboju.

Zwierzęta winny być wyrośnięte o dobrej kondycji. Za skórki płacimy ceny państwowe od 75 zł do 500 zł za sztukę, za mięso natomiast po 8 zł za kg, po potrąceniu kosztów badania przez lekarza weterynaryjnego i uboju. K2454

BARAK

używany długości od 30-40 m szerokości 8-10 m

NATYCHMIAST KUPIMY

Zgłoszenia: Państwowy Teatr Polski Poznań, ul. 27 Grudnia 8/10. K2461

ZAKUPIMY

barak drewniany

do 30 m² w dobrym stanie. Oferty prosimy składać do Przeds. Transport. Handlu Wewnętrznego, Poznań, pl. Wolności 4, tel. 93-53. K2350

ZAKUPIMY

PRZYCZEPY SAMOCHODOWE

w stanie dobrym wzgl. do remontu. Zgłoszenia: Spółdzielnia Pracy „Spedytor”, Poznań, Dąbrowskiego 89, telefon 315-79. K2429

Praca

Potrzebna pomoc domowa samodzielnia, dochodząca lub na stałe, na dobrych warunkach. Poznań, Dzierżyńskiego 314 m. 1, tel. 641-96. 11699g

Fryzjerka potrzebna, Poznań, Głogowska 45 (Jarmuszewski). 12097g

Pomoc domowa dochodząca lub na stałe potrzebna. Poznań, Jackowskiego 58 m. 1. 12094g

Kamienio-rzeźbiarz na dobrą robotę warsztatową (napisy w granicie i marmurze) potrzebny. Oferty „Dziennik Bałtycki”. Gdy nia pod „Rzeźbiarz”. K2456

Starsza, samotna pani potrzebna do rocznych bliźniat, na wyjazd pod Szczecin. Warunki dobre. Zgłoszenia listowne na adres: Dr Batoryński, Szczecin-Zdunowo, Sanatorium. 10982g

Czeladnika malarskiego samodzielnego, na stałą pracę przyjmie. Mikołajski, Poznań, Słoneczna 17. 11784g

Potrzebny woźnica, Ogrodnictwo Leon Eder Poznań, Rataje 19/21. 11912

Pomocnik krawiecki potrzebny. Poznań-Wydmy, Templińska 9, dojazd autobusem z Kraszewskiego. 11921g

Krawcowa lub dobra rzeczniczka potrzebna zaraz. Poznań, Zeylanda 9 m. 5. 11928g

SILNIKI ELEKTRYCZNE

220/380 V, o mocy 1,5 do 2,8 kW (1810-2880 obr./min.) zakupi WZGS „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu, pl. Wolności 18, pokój 51. 11734g

Betoniarke

150-250 litr.

kupit

Pozn. Przeds. Robót Telekomun., Poznań, ul. Jeżycka 42. 11789g

Pomocnik ogrodnicy i mężczyzna do koni oraz prac w ogrodzie, kobiety do prac w ogrodnictwie oraz mężczyźni po godzinach potrzebni. Białostok, Poznań-Zegrze, Milczanska 16. 11929g

Gospodyni z referencjami potrzebna zaraz. Poznań, Matejki 40/41 m. 14, dr Bielawski. 11948g

Siodlarz-galanteryjnik potrzebny — dam pracę w domu. Wieniec, Poznań, Czerwonej Armii 47 m. 5. 11944g

Nauka

Tańców nowoczesnych, ludowych wyucza: Szczęsna, Poznań, Marcinkowskiego 2a — parter. 6290g

Kupno

Kupię samochód „Simka” 500 cm. Poznań, telefon 91-47. 11692g

Maszynę do ubijania kremu, wałce granitowe oraz inne narzędzia kupię. M. Kosteniak — pracownia cukiernicza, Gniezno, ul. Lecha 14. 11793g

Motocykl kupię. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11904g

Samochody „Volkswagen” KDF otwarty F 2-osobowy DKW kupię. Poznań, tel. 43-44. 11945g

Zatrząski do galanterii skórzanej i maszynę do zakładania zatrząsk kupię. Wieniec, Poznań, Czerwonej Armii 47 m. 5. 11943g

Sprzedaż

Wózki koszykowe, lakierowane „Warszawa”, spacerówki poleca: Lesiński, Poznań, Żydowska 33, przy Starym Rynku. 9582g

Maszynę do szycia sprzedam. Poznań, Nowowiejskiego 27 m. 5. 11657g

Magnesy stałe gwarantowane do zabawek i innych celów technicznych dostarcza: Czesław Kowalski, Wrocław, Traugutta 102/104, oficyna. K2383

Stosownie do art. 70 ustawy o spółdzielniach podaje do wiadomości, że

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA W GOSTYNIU

mocą uchwały Centralnego Związku Spółdzielczego w Warszawie z dnia 1. XII. 1956 r. oraz 29. I. 1957 r. zostaje rozwiązana i przesłana w stan likwidacji. Wzywa się wierzycieli spółdzielni, aby najpóźniej w ciągu 6 miesięcy zgłosili wszystkie swoje roszczenia pod adresem spółdzielni. 23156p

SPRZEDAMY

nowy barak mieszkalny długości ponad 90 m.

Zgłoszenia: Państwowy Teatr Polski, Poznań, ul. 27 Grudnia 8/10. K2462

OGŁOSZENIA DROBNE

Akordeon nowy 120-basowy „Weltmeister”, 16-regi-strowy sprzedam, Poznań, Grunwaldzka 91 m. 1. 11892g

Sprzedam motor na ropę marki „Deutz” 12 KM. w bardzo dobrym stanie. Jan Lamiert, Skórzewo, pow. Poznań. 11725g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie, na łożyskach kulkowych, nowo czesne drewniane, gęste, dla bliźniat oraz lalek poleca: H. Świetlik, Poznań, Wrocławzka 13. 9901g

Okna piwniczne i balkonowe nowe, kompletne sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 11119g.

Sprzedam motocykl „SHL” na teleskopach, czerwony. Poznań, Krzywa 6 m. 8. 11755g

Sprzedam wannę do obmurażenia, automat pelen i półautomat (do 2-litrowej) oraz wózki 4 i 2-kołowe. Poznań, Umieńskiego 11, tel. 99-18. 11926g

Samochód „DKW” kabrioletowy dwuosobowy sprzedam. Poznań, Fiedera 27 m. 3, oglądać w niedzielę, o godzinie 8-12. 11934g

Motocykl „Mińsk” nowy 125 cm, łożko nowoczesne żelazne z materiałami sprzedam. Poznań, Noskowskiego 24, parter. 11972g

Samochód „Fiat 1100” sprzedam, Poznań, Czajczka 3 od godz. 15. 11975g

Westfalka emaliowana jak nowa sprzedam. Poznań, Sikorskiego 39. 11997g

Uwaga pszczelarze! Wezę gwarantowaną (na nowo sprowadzonym urządzeniu), wymienię na wosk lub sprzedam na korzystnych warunkach. Sławomirski, Poznań, Solacz, ul. Podolska 5, przy Parku Solackim, tel. 14-32. 12005g

Sprzedam szafę, leżankę, pościel. Poznań, Ogrodowa 9 m. 48. 11931g

Sprzedam maszynę do liczenia czterodziałaniową, ręczną „Mercedes”. For-tepian marki „Ernest Ern-ler”, sprzedam lub zamienię na pianino. Wia-domość: Poznań, tel. 649-26. 11932g

Motocykl „DKW” 250 cm w dobrym stanie sprzedam. Obejrzeć: Poznań, ul. Głogowska 88 (garaż) od godz. 15. 11933g

Szczeniaki rasy „Collie” sprzedam. Poznań, Mazowiecka 43 m. 1, od godz. 18. 11936g

Wózek dla bliźniat w bardzo dobrym stanie sprzedam, Poznań, Rataje 58. 11949g

Sprzedam maszynę do kopania torfu oraz piług-wy-wrotek. Łukaszewski, Ostroróg, pow. Szamotuły. 11953g

Zamienię mieszkanie kom-fortowe 2 pokoje z kuchnią, łazienką, samodzielną, na podobne samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11927g.

Szczeciński Komfortowe mieszkanie 3-pokojowe zamienię na 2 lub 3 pokój z kuchnią w Poznaniu. Preis, Poznań, Wielkopolska 40. 11941g

Zamienię samodzielne 2 (lub 1) pokój z kuchnią, centralnym ogrzewaniem, spizarką, dużą piwnicą, wspólnym korytarzem, łazienką, 30 m od Parku Kasprzaka, na samodzielne lub podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11947g.

Zamienię mieszkanie kom-fortowe 2 pokoje z kuchnią, łazienką, samodzielną, na podobne samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11927g.

Szczeciński Komfortowe mieszkanie 3-pokojowe zamienię na 2 lub 3 pokój z kuchnią w Poznaniu. Preis, Poznań, Wielkopolska 40. 11941g

Zamienię samodzielne 2 (lub 1) pokój z kuchnią, centralnym ogrzewaniem, spizarką, dużą piwnicą, wspólnym korytarzem, łazienką, 30 m od Parku Kasprzaka, na samodzielne lub podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11947g.

Zamienię mieszkanie kom-fortowe 2 pokoje z kuchnią, łazienką, samodzielną, na podobne samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11927g.

Szczeciński Komfortowe mieszkanie 3-pokojowe zamienię na 2 lub 3 pokój z kuchnią w Poznaniu. Preis, Poznań, Wielkopolska 40. 11941g

Zamienię samodzielne 2 (lub 1) pokój z kuchnią, centralnym ogrzewaniem, spizarką, dużą piwnicą, wspólnym korytarzem, łazienką, 30 m od Parku Kasprzaka, na samodzielne lub podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11947g.

Sprzedam 48 mórg ziemi pieszno-buraczanej z in-ventarzem żywym i martwym, zabudowania zelektryfikowane, 15 km od Poznania. Właściciel: Jasiak, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 37 m. 28. 11940g

POZNAŃSKA WYTWÓRNA PAPIEROSÓW W POZNANIU

ul. Wojskowa 5, tel. 625-12

ogłasza przetarg

na wykonanie remontu kapitalnego samochodu „Dodge” 3 ton. Blizszych informacji zasięgnąć można w Dziale Transportu, tel. wewn. 98. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie i prywatne w terminie do 10 maja 1957 r. Otwarcie ofert nastąpi 13 maja br. w gmachu Dyrekcji, Poznańskiej Wytwórni Papierosów. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K2439

Spółdzielnia Pracy „Ton” w Poznaniu, Kraszewskiego 9b

SKUPIJE

do renowacji PIANINA

części do pianin oraz instrumenty dęte i smyczkowe. Tel. 517-96. K2403

GLIWICE

2 duże pokoje po 30 m² każdy, kuchnia, gaz, łazienka, pokój służbowy, w śródmieściu, zamienię na podobne lub 3-pokojowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2270.

Domek jednorodzinny, pół willi lub parcelę budowlaną, najchętniej przy Botani-ku, na Solacz, Osiedlu Grunwaldzkim spiesznie kupię. Pośrednicy wykluczeni. Możliwość zamiany samodzielnego mieszkania. Szczegółowe oferty do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11907g.

Parcele od 0,25-3 ha blisko Poznania (dobra ziemia) sprzedam właściciel. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 11969g.

Willę 5-pokojową komfortową blisko Poznania, całą wolną, parcelę 1,250 m² opłotowaną 55.000 zł oraz wielki wybór kamienia, willi, poleca - poszukuje Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 12066g

Lekarskie

Lekarz dentysta Jaworowicz przyjmuję od godz. 10-12, 16-18. Poznań, Mickiewicza 24. Nowoczesna protezyta w steelonie. Repara-cje protez na poczekaniu. 9173g

Dr med. Zb. Krajewski specjalista chorób jamy ustnej, szczęk, zębów przyjmuje obecnie: Poznań, plac Wolności 17, od godz. 15-18, prócz sobót, tel. 509-19. 11505g

Zguby

Zgubiono legitymację Akademii Medycznej. Alicja Rudzińska, Poznań, Bydgoska 5. 12001g

Zgubiono legitymację studentki AM nr 1058 Aleksandra Mielkowska, Szamotuły, Sukienicza 4. 11773g

Różne

Najmłodniejsze hafty maszynowe na wszelkich tkaninach, wełny, w jednym dniu, plisowania, me-rezki, okretki, dziurki, paski, guziki wykonujemy terminowo. „Haf-topis”, Poznań, Mylna 24 (Jeżyce). 9105g

Obuwie na kaczuszku, mi-krognie, buty gumowe, opony, detki naprawia „Wigum” Poznań, Strze-żewska 21, tel. 96-40. 14788g

Suknie ślubne (taftowe, koronkowe i nylonowe) krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze, wełny wypożyczam „Elegancja” Poznań, Mickiewicza 13. 10982g

Igiły do podnoszenia o-czek, najwyższej jakości polecamy. Naprawy igiel maszyn wykonyujemy „F-ma „Terrax”. Poznań, Kochanowskiego 5, tel. 91-82. 11372g

Farbuje, odświeża buty zamazowe, skórzane, tor-by, teckli, piasezce. Pracownia „Blask”, Poznań, 27 Grudnia 5. 11549g

Przyjmuje zamówienia na drzwi i okna oraz wyko-nuje wszelką obróbkę drewna szybko i fachowo. Poznań, Artilleryjska 5, tel. 42-89. 11866g

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); dział infor-macji: 659-39; dział łączności: 657-18; sekretarz re-dakcji: 649-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52.

Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-39, czynne od godz. 8-15.00, w soboty do godz. 13.00. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpo-wiada.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Po-znaniu. K-12

UBRANKA

do I-szej Komunii św.



w wielkim wyborze

oraz PROCHOWCE i WIATROWKI

poleca firma

Edward Michaelis Poznań, ul. Szkolna 19. 7352g

Spiesznie poszukuje po-żyteczki 6.000 zł. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11930g.

Nowootwarty zakład ka-mieniarski w Poznaniu, przy ul. Palacza 127 m. 7 Stanisław Czerwinski wy-konuje: pomniki i nagrobki, wszystkie prace w ka-mieniu i kamieniarskich i to posadzki, stopnie, parapety okienne ze-wnietrzne i wewnętrzne oraz wszelkie prefabry-katy. 11914g

Uwaga! Przyjmuję do gar-bowania i farbowania skóry baranie, imne futerko-we. Wykonuję szybko. Poznań, Wroniecka, róg Mokrej. 11789g

Doktorowi Kazimierzowi Mizerskiemu z Poznania penitencję swoje obowi-ązki w OZPS w Orzechowie, pow. Wieruszka za troskliwą opieką i przy-ważenie mi zdrowia skła-dam najserdeczniejsze po-dziękowanie. Maryla Ra-chulówna z rodzicami, Pięćkowska, pow. Środa. 23307p

Panu Dr Zbigniewowi Durlakowi oraz Calem Personelowi — Pielęgniarkiemu, szczególnie Siostrom i Pielęgniarkom Czesiołowi składam najserdeczniejsze podziękowanie za nadzwyczajną opiekę i serdeczność okazaną podczas kuracji w Sanatorium w Siewoku. Danuta Keszy — Chełkowska, Sobieszów, Ciepliska 18. 11937g

Matrymonialne

Tysiące zapytań, setki zgłoszeń, dziesiątki podziękowań mieszczące o-trzymuje popularne już w całej Wielkopolsce Biuro Matrymonialne. Poznań 1, skrytka 103. Bez-płatny informator wysy-lamy po nadaniu adresu i znaczków za 1,60 zł. 10904g

Inżynier, lat 35, pozna-pnia z wyższym wykształceniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11845g.

Panna poznańska, go-spodarna, miłego usposo-bienia, 29-letnia, szatynka, wzrost 167, wykształcenie średnie, dysponująca mie-szkaniami, zapozna chętnie religijnego i kulturalnego pana w wieku do lat 35. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11866g.

Technolog, panna młod-sza, pracująca, zamożna, zapozna kawalera do lat 38, religijnego z wyższym wykształceniem, przedsię-biorczego, raczej wysokiego wzrostu. Zwrot foto-grafii zapewniam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11922g.

Wdowa lat 40, bezdzietna, wysoka, wybitnie intelli-gentna, posiadająca mie-szkanie, pozna w celu ma-trymonialnym pana do lat 50 na stanowisku, bez na-głogów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11945g.

Jaromir Rose

Kierownik Finansowy Poznańskiego Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego

W Zmarłym straciłmy wzorowego i sumiennego Pracownika, dobrego Kolegę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm., o godzinie 10,30 na cmentarzu na Junikowie.

Dyrekcja i współpracownicy Poznańskiego Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego Rada Zakładowa



Dnia 25 kwietnia 1957 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, śp.

Józef St

Idzie Maj

Tylko parę dni dzieli nas od Święta Pracy. W miastach, miasteczkach i większych osiedlach wiejskich na szego województwa trwają gorączkowe przygotowania do tego święta, przygotowania nie inspirowane „z góry”, ale samorodne.

Komitet Organizacyjny w Szamotułach pracuje już od dwóch tygodni. 30 kwietnia planuje tam akademię z bogatą częścią artystyczną, a 1 maja na dziedzińcu Szkoły Podstawowej im. Staszica ma odbyć się wielki manifestacyjny wiec. W Pleszewie w przeddzień Święta Pracy będzie podobna akademia. W samo święto w godzinach rannych projektowany jest wiec na Rynku. Po zakończeniu wiecu odbędzie się tam pochód.

Korespondenci nasi także donoszą o podejmowaniu zobowiązań przez zalogi fabryczne i mieszkanców wsi dla uczczenia Święta Pracy. Między innymi załoga Wągrowieckich Zakładów Drzewnych postanowiła plan produkcji miesięcznej przekroczyć o 12 procent.

A oto zobowiązania gromady Tomice w pow. pleszewskim. Wioska Czolnochów postanowiła poprawić nawierzchnię drogi na długości 1,5 km i wybudować pomost na Prośnie dla wygodzie dzieci idących do szkoły.

Gizalki mają już plan wyasyfować drogę i uporządkować wszystkie podwórza. Szamotowice także będą umacniały nawierzchnię drogi. Leszczycy oczyszczą rów melioracyjny na długości 2 km i zbierze złom żelazny. Tomice naprawią dwa mosty i wyrównają nawierzchnię drogi.

Zobowiązania piękne, lecz dopiero ich wykonanie przyniesie właściwe owoce.



W niedzielę o godzinie 9,30 - Stadion im. 22 Lipca
Spotykamy się na Małej Olimpiadzie „Głosa”!

Kajakami po słońce

W roku 1957 nie będzie urządzany popularny już od dwóch lat Spływ Wodami Polski do Granicy Pokoju. Impreza ta, prowadzona przez scentralizowane biuro w Warszawie, przynosiła poważne deficyty, sięgające blisko jednego miliona złotych rocznie.

Zamiast tego, w tym roku Zarząd Okręgu PTTK w Poznaniu organizuje innego typu imprezę kajakową, która ma spełnić dwa warunki: po pierwsze — ujmując najpiękniejszy odcinek wodny naszej go województwa, po drugie — jest prawie samowystarczalna finansowo. W celu uniknięcia kosztownego przewożenia sprzętu turystycznego zaplanowano zorganizowanie czterech turnusów dwutygodniowych na tej samej trasie. Dwa turnusy wypadną w lipcu i dwa w sierpniu.

Z pomocą pospieszyl Zarząd Główny Funduszu Wczasów Pracowniczych w Warszawie, który przydzielił na całą imprezę 150 skierowań wczasowych (na 200 miejsc, po 50 w turnusie). Posiadacz skierowania opłaca tylko wpi sowe, zwolniony zostaje z opłaty za wypożyczenie sprzętu (kajaku, namiotu, materacy, kół ratunkowych i kuchenki turystycznej), a na dodatek otrzyma pewną sumę pieniężną na wyżywienie. Te skierowania wczasowe nie naruszają wcale puli skierowań posiadanych przez poszczególne zakłady pracy. Warunki finansowe imprezy są więc bardzo dogodne. Gorzej natomiast przedstawia się sprawa studentów czy uczniów szkół średnich, którym wczasowy pracowniczy nie przysługują.

Trasa przewiduje przebywanie dziennie przeciętnie po 20 kilometrów. Wiedzie ona Kanałem Morzysławskim, jeziorami Gosławickim, Pątnowskim, Wasowskim, Mikorzyńskim, Ślesimskim, Czarnem, Gopłem, Szarlejskim i Licheńskim.

Ponieważ PTTK, to nie tylko turystyka, ale i krajoznawstwo, więc program przewiduje dla chętnych zwiedzenie szeregu cennych zabytków. I tak już w Koninie uczestnicy obejrzą słynny słup drogowy z r. 1151, klasycystyczny ratusz, gotycki kościół, muzeum regionalne; w Gosławicach budującą się wielką elektrownię, pobliską kopalnię węgla brunatnego, ruiny zamku z XIV w. i jeden z najciekawszych zabytków architektury gotyckiej w Polsce, wsparty na jednej centralnej kolumnie — kościółek z XV w. W Ślesinie powita ich luk triumfalny Napoleona, w Żółwieńcu — wielkie grodzisko stożkowe, w Warzymowie — znów grodzisko i gotycki kościół. Kruszwicka Mysia Wieża i romańska katedra nie wymagają reklamy. Podczas wypadów jednodniowych (także na kajakach, lecz bez zwiedzania biwaku) będzie można zwiedzić wielkie grodzisko w Szarleju, rezerwat przyrody na mającej kilometr średnicy Wyspie Goplańskiej, Potrzymionek, rezerwat przyrody połodowcowej z polarną brzoza karłowatą w Mielnie, uroczysko zakątki Jeziora Licheńskiego i barokowy klasztor Kamedułów w Bieniszewie.

Sprawę zaopatrzenia w żywność zorganizowano w ten sposób, że co trzeci dzień na trasie będzie w specjalnym punkcie sprzedaży zarezerwowana dla wodniaków żywność.

Wyjaśnienie

W numerze 93 „Głosa” na skutek nieścisłej informacji, uzyskanej z Zjedn. Przem. Mleczarskiego, podaliśmy, że w dniu 18 bm w punkcie rozdzielczym PSS przy ul. Piaskowej magazynowano masło. Tymczasem powstało nieporozumienie, gdyż w dniu tym masło przechowywano tylko ok. 2 godzin z powodu braku transportu.

ność. A że w wodach jezior jest dużo ryb, a w lasach grzybów, łatwo wyobrazić sobie, ile rozkoszy czeka uczestników imprezy wodnej, zorganizowanej przez PTTK w Poznaniu.

Zapobiegliwi już rezerwują sobie miejsca. Każdy marzy o ogniskach nad wodą, o miłym towarzystwie oraz o słonecznej pogodzie.

Z. P.

SFOS nie tylko buduje Warszawę

Wpłaty na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy w pierwszym kwartale 1957 r. w powiecie wągrowieckim nie dają powodu do radości. Na plan roczny 240 tysięcy złotych wpłynęła do piero kwota 56,344 zł czyli że przeciętnie każdy mieszkaniec dał 1 złoty i 2 grosze. Powiat więc znajduje się na jednym z dalszych miejsc w skali wojewódzkiej, bo są powiaty, gdzie udział w SFOS przekracza już obecnie 4 zł na mieszkańca.

W ubiegłym roku powiat wągrowiecki wypracował piękny nadplan nadwyżkę, wynoszącą 151 tysięcy złotych, zajął pod względem procentowego wykonania rocznego planu pierwsze miejsce w skali wojewódzkiej, otrzymując jako nagrodę 30 tysięcy złotych, czyli razem 181 tysięcy złotych pozostało w powiecie. Dla Miejskiego przeznaczono kwotę 28 tysięcy złotych na odbudowę sali widowiskowej. Gromady Chojna, Rejewiec, Oleszno, Brzeź

no Stare, Morakowo, Popowo Kościelne i Panigródz otrzymały od tysiąca do 4,500 zł na naprawy świetlic. Gromada Kakulin w ubiegłym roku wykonała swój roczny plan w 272 proc., zajęła pierwsze miejsce w powiecie i otrzymała 10 tys. zł nagrody. Za pieniądze te wyposażony zostanie Ośrodek Zdrowia.

Miasta: Gołańcz, Skoki i Wągrowiec będą miały odnowione swoje stadiony i urządzenia sportowe. Gołańcz do stała 10 tysięcy zł, Skoki — 8 tys. zł, Wągrowiec 19 tysięcy zł i Wąpno 5 tysięcy złotych. W Wągrowcu buduje się publiczną łaźnię, na którą Powiatowy Komitet Odbudowy Warszawy przydzielił 50 tysięcy zł oraz na publiczny występ w okolicy Dworca Autobusowego — 12 tysięcy złotych. Nadto przewiduje się przygotowanie dokumentacji na salę kinowo-teatralną.

A więc — płacąc na Społeczny Fundusz Odbudowy Warszawy nie tylko budujemy Warszawę. Z każdej złotówki na rzecz Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy przypadnie Warszawie 50 groszy, Poznaniowi 15 groszy i powiatowi 35 groszy. Te 35 groszy pomnożone przez tysiące świadczących dadzą sumy, za które możemy stawiać budynki użyteczności społecznej w swoich gromadach i miastach. O tym pamiętajmy, łącząc pieniądze na SFOS.

K. Walczewski

Pojedziemy na łów...

W dniu 14 bm, około godz. 18 w Wolsztynie - Komorowie dwóch dzikarzy myśliwych wybrało się na polowanie. Wyniki były nie lada! Zamiast dzika, jelenia czy innego grubego zwierza upolowali kota (nie, nie zająca!), ale zwykłą domową kotkę i to w dodatku matkę czterech małych kociąt. To wszystko działo się 100 metrów od gospodarstwa.

Intervencja właściciela nie dała wyników. Zapaleczyli myśliwi twierdząc bowiem, że im wolno strzelać nawet do kotów.

Cóż zrobią gospodarze, jeżeli „dobrzy” myśliwi strzelają koty w całej okolicy Wolsztyna? Walka z gryzoniami będzie ciężka! (699)

M. S., Wolsztyn

SPORT Czy padnie rekord w skoku wzwyż? Odpowie „Mała Olimpiada”

Już jutro, po raz pierwszy od pięciu lat, wielkopolscy sportowcy będą startowali w „Małej Olimpiadzie” „Głosa Wielkopolskiego”. — Jak zwykle, ton w „Olimpiadzie” będzie nadawała lekkoatletyka. Głównym programem będą biegi przełajowe na dystansie: 500 m dla dziewcząt, 800 m dla młodzików, 600 i 1.500 m dla junierek i juniorów oraz 800 m dla seniorek i bieg główny na dystansie 5.000 m o Puchar „Głosa Wielkopolskiego” dla seniorów.

Wśród licznych zgłoszeń, które nadeszły poszczególnym klubom do Poznańskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego, widzimy m. in. zapowiedź startu czołowego biegacza Polski — Zbikowskiego (CWKS — Bydgoszcz) oraz wice mistrza Polski w przełajach — Świertni (AZS — Kraków). Liczne zapowiadają także swój start długodystansowcy Wielkopolski. Na liście zgłoszeń znajdują się m. in. nazwiska czołowych poznańskich biegaczy. Gerwazika, Orywała i Piotrowskiego. Organizatorzy informują, że zawodnicy z terenu oraz uczniowie szkół, którzy chcą brać udział w biegach przełajowych, mogą dokonać zgłoszenia jeszcze przed startem w niedzielę na Stadionie im. 22 Lipca o godz. 9.

Oprócz biegów przełajowych, na stadionie Warty odbędą się w dniu „Olimpiady” konkurencje lekkoatletyczne, podczas których rekordzista Polski w skoku wzwyż na hal — Skupny (AZS), zaatakując rekord Polski w tej konkurencji. — Oprócz konkurencji lekkoatletycznych odbędą się także walki szermierze, pokazy modeli latających oraz towarzyski mecz rugby, rozegrany pomiędzy drużynami A i B KS Posenia oraz kolarski wyścig australijski i finisz wyścigu kolar-

skiego na dystansie 120 km. Początek „Olimpiady” — niedziela, godz. 9.30 na Stadionie Warty im. 22 Lipca. Sprzedaż biletów w cenie 5,— i 1,50 zł w kasach stadionu od godz. 8 rano.

Z okazji „Małej Olimpiady” zostanie wydany program, którego nabywcę, po wypełnieniu znajdującego się w nim kuponu i wrzuceniu go do specjalnych skrzynek, jakie będą znajdowały się na stadionie oraz w hallu redakcji „Głosa” (Grunwaldzka 19), będą brali udział w „konkursie szczęścia”. Nagrodami tego konkursu będą: radio, aparat fotograficzny marki „Start”, walizka skórzana, teczka skórzana, piłka do siatkówki oraz liczne nagrody książkowe. Zwycięzcy konkursu zostaną wyłonieni drogą losowania.

Korespondenci SPORTOWI donoszą

W dniu 1 maja Wągrowiec gościł będzie jedenastkę piłkarską oddoboy Warty (Poznań), którzy rozegrają spotkanie towarzyskie z drużyną Kolejowego Klubu Sportowego „Niebaba”.

Piłkarze Gromy (Wolsztyn) zremisowali w meczu piłki nożnej o mistrzostwo klasy A z Włókniarzem (Sędziszew) — 1:1.

W rozgrywkach grupy II o mistrzostwo klasy A w piłce nożnej uzyskano następujące wyniki: Mościński KS — Sremski KS — 4:2, AZS (Poznań) — Rawicki KS — 1:1, Orkan (Fabianowo) — Obra (Kościan) — 0:2, Warta (Poznań) — Pogoń (Góra Śląska) — 4:0, Polonia (Nowy Tomyśl) — Promień (Opalenica) — 3:2. Po czwartej kolejce w rozgrywkach prowadzi Obra — 7 pkt. 8:1 stos. br. przed Polonią (Nowy Tomyśl) — 6. (kh)

Hokeiści Gnieźna z okazji Święta Pracy rozegrają międzyklubowy turniej błyskawiczny. (2)

Mecz bokserski jun. POLSKA — NRD

Rewanżowy międzypaństwowy mecz bokserski juniorów NRD — Polska rozegrany zostanie w dniu 6 maja w NRD. Drużyna polska — która wyjeżdża z kraju 4 maja — wystąpi w następującym składzie (od papierowej do ciężkiej): Głuszek, Rzeźnikiewicz, Rybski, Kamiński, Kuśnier, Rudkiewicz, Kucnier, Sakowski, Piłowski, Józefowicz i Nowicki.

GRZELAK

W kadrze o. mpijskiej

Kapitan związkowy PZB — Cendrowski, zaproponował następujących zawodników do składu kadry olimpijskiej w II półroczu br.: Kućmier, Boczański, Niedzwiedzki, Paździor, Milewski, Walczak, Drogosz, Nowakowski, Walasek, Pietrzykowski, Piórkowski, Wojciechowski, Grzelak, Manka i Jędrzejewski.

DANIELSEN

rzucił 98,46 m

Mistrz olimpijski — Norweg Danielson, rzucając oszczepem stylem hiszpańskim z pół obrotu, uzyskał doskonały wynik — 98,46 m.

W stroju włóścian słupeckich

Do Eliminacji Szkolnych Zespołów Artystycznych powiatu kępińskiego stanęło 17 zespołów z 14 szkół — w liczbie 308 uczestników. Najlepszym okazał się zespół piosenki i tańca szkoły podstawowej nr 2 w Kępnie.

W dziedzinie zespołów tańca zespoły I miejsce uzyskały zespoły tańca ze Szupli. Ubiory odzwierciedlały dawny ubiór włóścian słupeckich. Drugie miejsce przyznano zespołowi tańca ze szkoły nr 3 w Kępnie, a trzecim podzieliły się zespoły z Grębana i Siemianic.

Z zespołów teatralnych dobre okazały się: szkoła nr 1 w Kępnie (fragment sztuki „Za siedmioma górami”, szkoła nr 3 w Kępnie (fragment sztuki „Król-Zebrak” — M. Twaina), szkoła w Opawie, która dała fragment baśni pt. „O Kasi, co gaski zgubiła”. W zakresie teatrów lalek równorzędną ilość punktów otrzymały zespoły z Kuźnicy Trzcińskiej i Szupli. Zwykłym zespołom przyznano nagrody pieniężne.

W tegorocznych eliminacjach — co jest bardzo pocieszające — kilka szkół wystąpiło po raz pierwszy. Zalicza się do nich szkoła w Piotrowie i Trzebieniu. (B)

Niewypały grożą śmiercią!

Wiele lat upłynęło już od chwili, w której w naszym kraju zakończono działania wojenne. Dlatego też trudno wprost uwierzyć że w ub. roku ponad 300 osób poniosło śmierć lub zostało kalekami wskutek eksplozji znalezionych pocisków artyleryjskich, granatów, zapalników i innych materiałów wybuchowych.

W Wielkopolsce zanotowano w tym okresie 4 tego rodzaju wypadki, przy czym pociągnięty one za sobą zgon dwóch osób. Najbardziej niepokoił jednak fakt, że w bież. roku obserwowujemy wzrost ilości nieszczęśliwych wypadków powstałych wskutek wybuchu pocisków. Od 1 stycznia do chwili obecnej zanotowano w naszym województwie aż 7 eksplozji spowodowanych lekkożylnością. W efekcie 8 osób (w tym troje nieletnich) odniosło ciężkie obrażenia.

Fakty te nakładają na miejskie i gromadzkie rady narodowe, szkoły i organizacje społeczne obowiązek szerszego

niż dotychczas informowania społeczeństwa o tragicznych skutkach manipulowania przy niewypalach.

Akcja tego rodzaju wobec wzrostu nieszczęśliwych wypadków jest nakazem chwili. Mimo bowiem uniemożliwienia dużej ilości pocisków (w r. 1955 — 6,8 ton) przez wojsko, na terenie naszego województwa znajduje się jeszcze sporo porzuconych materiałów wybuchowych, które lekkomyślnym grożą śmiercią. (ak)

Atrakcyjny konkurs TPP-R

„Co wiem o VI Festiwalu Młodzieży i Studentów oraz mieście i kraju, w którym się odbywa?” — Oto tytuł konkursu, organizowanego przez Zarząd Wojewódzki TPP-R w Poznaniu. Ankietę konkursową obejmuje 10, dodamy od razu, dość trudnych pytań. Na przykład pierwsze: „W jakim okresie odbędzie się VI Festiwal Młodzieży i Studentów oraz kto jest organizatorem Festiwalu i III MISIM?”

Odpowiedź (tak!) — na to pytanie brzmi: „Od 28 VII — 10 VIII. Międzynarodowy Komitet Przygotowawczy Festiwalu, Komitet Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR”. A oto pozostałe pytania, na które uczestnik konkursu musi odpowiedzieć, postępując się własną wencją: 2 — Kto i w którym roku założył miasto Moskwę? 3 — W którym roku Moskwa została stolicą Rosji Radzieckiej? 4 — Na jakim dworcu kolejowym wysiadł w Moskwie, jadąc na Festiwal z Polski? 5 — W którym roku powstał ZSRR i jakie republiki wchodziły w jej skład ZSRR? 6 — Jakie znasz pierwsze dekrety władzy radzieckiej? 7 — Z jakimi państwami graniczy ZSRR? 8 — Kto i w jakim utworze napisał „Okrutna zbrodnia”. Zresztą, czy na pewno Dymitra zgladził Borys? 9 — Ile medali zdobyli sportowcy radzieccy na ostatniej Olimpiadzie? 10 — Jakie miejsce zajął kolarz radziecki — Kolombiet na VIII etapie IX Wyścigu Pokoju?

Nagrody: wyjazd do Moskwy na Festiwal, radioodbiornik, rower, aparat fotograficzny, magnetofon — zostaną rozlosowane wśród tych, którzy do dnia 5 maja (przewiduje się przedłużenie tego terminu do 12) br. nadesłali do Zarządu Woj. TPP-R przy ul. Ratajczaka 37 — trafne rozwiązania. A więc do dzieła! Ankietę konkursową nabydziesz w każdym kiosku „Ruch” — następnie trochę się pogłowisz, a jeśli szczęście Ci dopisze, możesz zostać posiadaczem zegarka lub innej cennej nagrody. (B)